KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 37 (466) Łódź piątek 7 lutego 1947 r. CENA 2 ZŁ

Depesza generalissimusa Stalina

WARSZAWA, (PAP). — Na ręce Prezydenta R.P. ob. Bieruta wpłynęła od generalissimusa Stalina następująca depesza: „Proszę przyjąć moje gratulacje w związku z wyborem Pana na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz życzenia powodzenia w Pańskiej pracy dla dobra narodu polskiego.

(—) J. Stalin.

NOWY RZĄD UTWORZONY

Prezydent Bierut zaakceptował przedłożony przez Premiera tow. J. Cyrankiewicza skład gabinetu

WARSZAWA, (PAP). — Dnia 6 lutego r.b. w późnych godzinach wieczornych poseł tow. Józef Cyrankiewicz, desygnowany na Prezesa Rady Ministrów przeprowadził rozmowy z przedstawicielami klubów poselskich Polskiej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Stronnictwa Pracy oraz PSL — Nowe Wyzwolenie.

W wyniku powyższych rozmów uzgodniona została następująca lista członków Rządu, celem przedstawienia jej Prezydentowi Rzeczypospolitej ob. Bierutowi:

Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz,
Wicepremier i Minister Ziem Odzyskanych — Władysław Gomułka,
Wicepremier — Antoni Korzycki,
Minister Bez Teki — Wincenty Rzymowski,
Minister Bez Teki — Wincenty Baranowski,
Minister Obrony Narodowej — Marszałek Michał Rola - Żymierski,
Minister Spraw Zagranicznych — Zygmunt Modzelewski,
Minister Administracji Publicznej — Edward Osóbka - Morawski,
Minister Bezpieczeństwa Publicznego — Stanisław Radkiewicz,
Minister Skarbu — Konstanty Dąbrowski,
Minister Rolnictwa i Reform Rolnych — Jan Dąb - Kocioł,
Minister Przemysłu — Hilary Minc,
Minister Sprawiedliwości — Henryk Świątkowski,
Minister Oświaty — Stanisław Skrzeszewski,
Minister Pracy i Opieki *Społecznej — Kazimierz Rusinek,*
Minister *Aprowizacji i Handlu* — Włodzimierz Lechowicz,
Kierownik *Ministerstwa* Żeglugi i Handlu Zagranicznego — Ludwik Grosfeld,
Minister odbudowy — Michał Kaczorowski,
Minister Komunikacji — Jan Rabanowski,
Minister *Poczt i Telegrafów* — Józef Putek,
Minister Lasów — Bolesław Podedworny,
Minister Zdrowia — Tadeusz Michejda,
Minister Kultury i Sztuki — Stefan Dybowski,
Kierownik Ministerstwa Informacji i Propagandy — Feliks Widy - Wirski.

WARSZAWA, (PAP).— O godzinie 24-ej 6-go b.m. prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz przybył do Belwederu i przedstawił Prezydentowi Rzeczypospolitej listę członków Rządu Rzeczypospolitej.

Prezydent Rzeczypospolitej przedstawiony mu skład rządu zaakceptował.

WARSZAWA, (PAP). — W dniu 7-go b.m. prezes Rady Ministrów przedstawił Prezydentowi Rzeczypospolitej członków rządu w pełnym składzie.

WARSZAWA, (PAP). — W dniu 6 b.m. w godzinach wieczorowych b. minister administracji publicznej W. Kiernik oraz b. minister *Oświaty* Cz. Wycech złożyli pożegnalną wizytę Prezydentowi R.P. ob. Bierutowi, składając mu jednocześnie życzenia z okazji objęcia stanowiska Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

WARSZAWA (PAP). — W ciągu całego dnia 6 bm. desygnowany na stanowisko premiera poseł Józef Cyrankiewicz prowadził rozmowy z czołowymi działaczami poszczególnych stronnictw.

W godzinach rannych odbyła się konferencja z przedstawicielami władz naczelnych PPS, a przede wszystkim z ustępującym premierem Osóbką-Morawskim i wicemarszałkiem sejmu Stanisławem Szwalbe.

Drugą część dnia poseł Cyrankiewicz poświęcił na rozmowy z czołowymi przedstawicielami SL, PPR, PSL NW, oraz Stronnictwo Pracy.

Rozmowy te toczyły się do późna w nocy. Po ich ukończeniu poseł Cyrankiewicz przystąpił do ostatecznego sformowania rządu. Równocześnie w ciągu dnia toczyły się w dalszym ciągu rozmowy pomiędzy stronnictwami w sprawie projektu małej konstytucji.

W. Brytania sprzeciwia się umiędzynarodowieniu Zagłębia Ruhry?

LONDYN (PAP). — W kołach politycznych omawia się szczegóły brytyjskich planów rozwiązania poszczególnych problemów niemieckich, które ostatnio ujawniono.

Dotyczą one w pierwszym rzędzie przyszłości Zagłębia Ruhry. Zasadniczym założeniem planu brytyjskiego w sprawie Zagłębia Ruhry jest pozostawienie Niemcom maksimum odpowiedzialności i maksimum korzyści.

W tym celu pragnie rząd brytyjski sprzeciwić się projektowi umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry, popierając tezę upaństwowienia tego przemysłu na rzecz niemieckiego rządu centralnego.

Korpus dyplomatyczny składa życzenia Prezydentowi R. P.

WARSZAWA (PAP). — W dniu 6 bm. o godz. 13 Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował życzenia od członków korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie.

Na dziedzińcu belwederskim kompania honorowa prezentuje broń przed wchodzącymi, którzy zbierają się w sali pompejańskiej. W pierwszym rzędzie ustawiają się dziekan korpusu dyplomatycznego amb. ZSRR Lebiediew, ambasador Stanów Zjednoczonych Bliss Lane, ambasador Wielkiej Brytanii Cavendish Pentinck, ambasador Rumunii Raiiu, ambasador Jugosławii Pribicevic, poseł Czechosłowacji Hejret, poseł Szwecji Vestring, poseł Finlandii Jarnefeld, poseł Norwegii Danielsen, poseł Holandii Flass, poseł Szwajcarii Ganz, poseł Danii Kansen, poseł Bułgarii Tagaroff, poseł Hiszpanii Sanchez Arecas, charge d'affaires Francji de Peausse, charge d'affaires Chin Pao Ydd, charge d'affaires Węgier Forstar, charge d'affairese Argentyny Maffei, charge d'affaires Belgii Graeffe, charge d'affaires Egiptu Ismail, przed-

(Dokończenie na str. 2-ej),

Nasze stanowisko

W pierwszym dniu swego urzędowania Prezydent Bolesław Bierut skorzystał z przysługującego mu jako głowie państwa prawa łaski w stosunku do ludzi, których działalność, nacechowana troską o dobro Polski — znalazła się jednak w kolizji z kodeksem karnym i przypieczętowana została wyrokiem sądowym. Wśród ułaskawionych całkowicie znajduje się płk. Rzepecki wraz z trzema współoskarżonymi. Innym jego towarzyszom kara została w znacznym stopniu zmniejszona, a skazanemu na śmierć Gołębiowskiemu Prezydent w drodze łaski zamienił karę śmierci na bezterminowe więzienie.

Fakt ten, jak również dokonane już przez prez. Bieruta i przywódców robotniczych stronnictw poiltycznych zapowiedzi, że nowy sejm i rząd polski przystąpią wkrótce do opracowania ustawy o amnestii, mają swoją głęboką wymowę.

Polska potrzebuje wiele rąk i mózgów do pracy nad dźwignięciem kraju ze zniszczeń wojennych, dla zapewnienia narodowi polskiemu lepszej, szczęśliwszej przyszłości. I dlatego każdy człowiek ma dla nas kolosalne znaczenie. Dlatego też wzywamy nieustannie do powrotu tych wszystkich, których losy wojny zagnały na obczyznę, a których wrogie Polsce siły zatrzymują ciągle jeszcze na obczyźnie. Dlatego nie rezygnujemy też z żadnego Polaka, który w kraju ulegając podszeptom ludzi złej woli, postawił siebie poza nawiasem społeczeństwa.

Proces Rzepeckiego i towarzyszy jak również opublikowany przed kilku dniami list ludzi z podziemia do tow. Osóbki-Morawskiego świadczą, że ludzie przebywający dotąd w lesie czy pracujący w konspiracji, zdają sobie niejednokrotnie sprawe, że droga, na którą często zaprowadziło ich źle pojęte poczucie obowiązku, nadużywane bez skrupułów przez wrogów nowej Polski, nie prowadzi do żadnego celu.

Dlatego też musimy tym wszystkim, którzy uważają dobro Polski za najwyższe zadanie, umożliwić powrót do normalnego życia, do pracy dla dobra kraju.

Kwestia pomocy Europie tematem zgromadzenia Kongresu U. S. A.

WASZYNGTON (PAP). — Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych senator Vandenberg, oświadczył przedstawicielom prasy, iż sekretarz stanu Marshall umieścił sprawę okazania pomocy państwom zniszczonym przez wojnę na pierwszym miejscu zagadnień, które będą przedstawione na najbliższym posiedzeniu Kongresu amerykańskiego.

Ostateczna decyzja kongresu w tej sprawie zapadnie po powrocie z Europy przewodniczącego amerykańskiej komisji do walki z głodem, Hoovera.

Następną sprawą, którą rozpatrzy kongres, będzie ratyfikacja przez Stany Zjednoczone traktatów pokojowych z Włochami, Węgrami, Bułgarią i Rumunią.

Rząd vietnamski proponuje zaprzestania działań wojennych

PARYŻ (PAP). Przewodniczący stałej delegacji vietnamskiej w Paryżu opublikował komunikat rządu vietnamskiego następującej treści:

Naród vietnamski jest zdecydowany doprowadzić do końca walkę o swe najświętsze prawa, swą niepodległość polityczną i zjednoczenia terytorialne w ramcah imperium francuskiego, jednak w najżywotniejszych interesach obu narodów rząd Vietnamu jest przeświadczony, iż cel ten da się osiągnąć na drodze pokojowego porozumienia.

Sprawiedliwy i demokratyczny pokój jest w chwili obecnej bardziej konieczny, niż kiedykolwiek.

Rząd vietnamski proponuje natychmiastowe zaprzestanie działań wojennych w Indochinach i przystąpienie do rokowań na podstawie porozumienia francusko - vietnamskiego z dnia 6 marca 1946 r.".

Zgon brytyjskiego ministra oświaty

LONDYN, 6.2 (PAP). Dnia 6 lutego zmarła na skutek ataku sercowego po przebytym bronchicie Ellen Wilkinson minister Oświaty w rządzie Partii Pracy.

Pani Wilkinson, urodzona w 1892 roku, po raz pierwszy weszła do Izby Partii Pracy w roku 1924. W r. 1936 zorganizowała „głodowy marsz" wielu tysięcy bezrobotnych przed parlament brytyjski. W celu zdobycia doświadczenia co do warunków, w jakich ludzie żyją i pracują pani Wilkinson zwiedziła Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Hiszpanię.

Podczas wojny była sekretarką Morrisona, który w owym czasie był kierownikiem cywilnej obrony lotniczej.

Jako minister Oświaty w rządzie Partii Pracy, pani Wilkinson poświęciła się realizacji brytyjskiego planu zdemokratyzowania systemu nauczania.

Von dem Bach i Fischer czynią się wzajemnie ODPOWIEDZIALNYMI za zniszczenie Warszawy

WARSZAWA (PAP). Dzisiejszy dzień rozpraw upływa pod znakiem zeznań świadka Buchlera, piastującego w swoim czasie stanowisko szefa rządu G. G., ale przed jego zeznaniami pragnie złożyć oświadczenie osk. Fischer na temat swoich kontrwersji z von dem Bachem.

Jest ono tak charakterystyczne dla mentalności przedstawiciela „wyższej rasy", że przytoczymy parę dłuższych wyjątków.

„O tyle jestem współwinnym z nieprzyzwoitym wystąpieniem von dem Bacha, że sam początkowo nie mogłem się opanować i wpadłem w jego ton — oświadcza Fischer — ale rozgrzeszam się o tyle, że gdy później się opanowałem, miało to taki skutek, że von dem Bach bez sprzeciwu mógł tym więcej kłamać. Całe moje życie nie słyszałem, by ktoś tak kłamał i dlatego zrezygnowałem z dalszych pytań".

Dowodząc w dalszym ciągu, że przesłuchanie von dem Bacha wykazało sprzeczności i nieścisłości, Fischer prosi o ponowne wezwanie tego świadka dla dalszej konfrontacji.

Świadek dr Buchler Józef, podaje personalia, z których wynika, że przed wojną był wyższym radcą ministerialnym w urzędzie ministra Rzeszy Franka. Stanowisko jego szefa rządu G. G. w późniejszych latach okupacji zostało przemianowane na stanowisko sekretarza stanu rządu G. G. Fischera zna od 1931 roku. W Warszawie zetknął się podczas powstania warszawskiego 19.8. 1944 r.

Buchlerowi, jak to podkreśla prokurator Sawicki niedopisuje pamięć. Żadna wypowiedź świadka nie brzmi ani twierdzaco, ani negatywnie, a wciąż z zastrzeżeniem „O ile sobie przypominam... prawdopodobnie... możliwe". Sprawia to wrażenie ciągłego lawirowania między tak i nie.

Na temat warunków ewakuacji świadek niewiele może powiedzieć, gdyż ich sobie nie przypomina. Nie jest mu również wiadome, czy rząd G. G. uważał za stosowne — utrzymanie warunków kapitulacji.

Na początku powstania odpowiedzialny był za ewakuację zarząd cywilny. Natomiast, gdy SS. pojawiło się na widowni — nie udało mu się tych możliwości odzyskać.

Po przerwie składa oświadczenie oks. Fischer.

Twierdzi, iż należy w ogóle przeprowadzić rozgraniczenie pomiędzy ewakuacją obszaru wojennego, którą z ramienia sektora cywilnego przeprowadził komisarz Kraushart, a tzw. plądrowaniem Warszawy, które rozpoczęło się już na samym początku powstania, a kierowane było przez SS-polizeifuehrer Geibla oraz Greisera. Greiser nota bene na to plądrowanie otrzymał zezwolenie od Bacha. Po zakończeniu powstania Geibel otrzymał od Himmlera pisemny rozkaz, ażeby jak najszybciej przeprowadził oczyszczenie Warszawy.

Efekty tego „oczyszczenia" miały być przekazane SS, które w ten sposób bogaciło się. Oskarżony podtrzymuje swoje twierdzenie, iż z całą tą akcją nie miał nic wspólnego.

W sposób mglisty i mało konkretny cytuje kilka wypadków, mających jakoby świadczyć o tym, iż administracja cywilna w tych ciężkich dla polskiej ludności cywilnej chwilach starała się zapobiegać plądrowaniu.

W sprawie obozu pruszkowskiego Fischer wyjaśnia, że gdy wydostał się z Warszawy, w okresie powstania obóz ten znajdował się już w rękach SS. Komendantem obozu był SS-sturmbanfuehrer Diehl. Administracja cywilna nie mogła poprawić sytuacji, panującej w obozie pruszkowskim, albowiem obóz podlegał rozkazom von dem Bacha. Z powyższych względów oskarżony również nie mógł mieć żadnego wpływu na stan aprowizacyjny, panujący w Pruszkowie. Fischer przyznaje, iż w związku z ewakuacją Warszawy otrzymał od Buchlera rozkaz polecający rozmieszczenia na obszarze G. G. cywilnej ludności, niezdolnej do pracy.

Jak wynika z zeznań oskarżonego, ludność zdolna do pracy, na zlecenie Himmlera, kierowana była via Pruszków do obozów koncentracyjnych. W związku z pytaniami prok. Sawickiego, który wskazuje na nieścisłości w wyjaśnieniach Fischera, ten ostatni mimo wszystko kategorycznie twierdzi, iż z wywózką ruchomości z Warszawy nie miał nic wspólnego, gdy zaś dowiedział się o rabunkach, przeprowadzanych przez Greisera, bezzwłocznie powiadomił o tym rząd G. G. oraz zaprotestował wobec 9 armii.

Pytany przez prokuratora o warunki, w jakich znalazła się w Pruszkowie ewakuowana ludność cywilna — Buchler daje odpowiedzi wymijające, w ogniu jednak pytań przyznaje, iż warunki te były jaknajprymitywniejsze, mianowicie mniej więcej takie, w jakich on sam się znalazł w maju 1945 roku. W tym miejscu Buchler rozpoczyna opowiadać, jak to po jego aresztowaniu przez władze alianckie zmuszony był do sypiania na podłodze. W trakcie tych żałosnych wspomnień prok. Sawicki zwraca Buchlerowi uwagę, iż jednak jest pewna różnica pomiędzy ludnością cywilną, a nim. Przecież świadek oświadcza oskarżyciel — został aresztowany pod zarzutem popełnienia zbrodni wojennej. Buchler: ja jednak nie uważam siebie za winnego. Prok. Sawicki: No tak, wszyscy Niemcy uważają się za niewinnych.

W dalszym ciągu swoich zeznań Buchler oświadcza, że administracja cywilna czyniła wszystko co było możliwe, ażeby ludności polskiej, znajdującej się obozie dopomóc, że on sam jaknajenergiczniej zwalczał wysyłanie ludzi do obozów koncentracyjnych, co zaś się tyczy wyżywienia, to zdaniem jego, ludność polska nawet je sobie chwaliła. Oczywiście warunki w obozie były ciężkie i pomieszczenie było bardzo prymitywne, ale nie było żadnej innej możliwości, a poza tym dowództwo obozu spoczywało nie w rękach zarządu cywilnego, lecz SS.

Francja określi minimum egzystencji?

PARYŻ, (PAP). — Przedstawiciele Generalnej Konfederacji Pracy CGT zwrócili się do rządu francuskiego z żądaniem określenia minimum kosztów utrzymania.

Premier Ramadier odbył konferencję z delegatami CGT, na której postanowiono sprawę tę przekazać mieszanej komisji.

Anglia zakupuje statki USA

LONDYN. (PAP). — Wielka Brytania zamierza zakupić od Stanów Zjednoczonych około 100 statków handlowych z ogólnej ilości 250, z których korzysta obecnie na podstawie umowy o pożyczce i dzierżawie.

Amerykanie krytykują rząd za jego filogermańską politykę

WASZYNGTON, (PAP). — Na posiedzeniu senatu amerykańskiego przedstawiciel Florydy, demokratyczny senator Pepper wystąpił z ostrą krytyką przemówienia przywódcy partii republikańskiej Foster Dullesa w sprawie przyszłości Niemiec.

Senator Pepper stwierdził, iż polityka, popierana przez partię republikańską, sprzeniewierza się wytycznym polityki b. prezydenta Roosevelta i nie stosuje się do postanowień konferencji poczdamskiej w sprawie gospodarczego i militarnego rozbrojenia Niemiec.

Pepper ostrzega przed „przestępczą ślepotą", którą byli dotknięci politycy amerykańscy po pierwszej wojnie światowej i wyraża obawę, aby nie powtórzono raz jeszcze popełnionych dawniej błędów.

Domaga się on rozwiązania wszelkich organizacji wojskowych oraz zupełnego rozbrojenia gospodarczego Niemiec.

Kontrolę nad eksportem i importem niemieckim, jak również nad wykonaniem postanowień o demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec, powinna sprawować — zdaniem senatora Peppera — organizacja międzynarodowa.

Związek Radziecki i Anglia nie zgadzają się na amerykańskie powiernictwo

NOWY JORK, (PAP). — Dziennik „New Jork Times" donosi z Waszyngtonu, iż Wielka Brytania i Związek Radziecki *odmówiły zgody na projekt amerykański*, aby wyspy na Pacyfiku, nad którymi mandat sprawowała Japonia, przeszły pod powiernictwo Stanów Zjednoczonych.

Oba państwa w notach, doręczonych departamentowi stanu wyraziły zdanie, że los tych wysp nie powinien być zdecydowany w chwili obecnej, lecz dopiero na podstawie traktatu pokojowego z Japonią.

Ani Wielka Brytania ani Związek Radziecki nie wysunęły zastrzerzeń co do dalszej okupacji tych wysp przez Stany *Zjednoczone.*

Korpus dyplomatyczny składa życzenia Prezydentowi R. P.

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

stawiciel polityczny Austrii Engerth.

O godz. 13.10 poprzedzany przez dyrektora protokółu dyplomatycznego Adama Gubrynowicza wchodzi na salę Prezydent Rzeczypospolitej.

Dziekan korpusu dyplomatycznego ambasador ZSRR Lebiediew wygłosił przemówienie:

„Panie Prezydencie!

W imieniu korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie i moim własnym mam zaszczyt złożyć Panu powinszowania z okazji obioru Jego na Prezydenta Rzeczypospolitej oraz życzenia wszelkich pomyślności na tym nowym wysokim stanowisku.

Jestem przekonany, Panie Prezydencie, iż zarówno Pan jak i powołany przez Niego rząd polski znajdzie pełne poparcie ze strony postępowych sił całego świata dla szlachetnego dzieła, mającego za cel wszechstronny rozwój materialny i duchowy sił narodu polskiego, podniesienie jego dobrobytu oraz przyjaźń i wzajemne zrozumienie ze wszystkimi demokratycznymi krajami świata. W imieniu własnym i w imieniu mojej wielkiej ojczyzny składam Panu, Panie Prezydencie, a w Jego osobie również i narodowi polskiemu, życzenia z okazji ostatecznego ustanowienia demokratycznego ustroju w Polsce.

Winszuję bratniemu narodowi polskiemu tego wielkiego zwycięstwa. Życzę Panu, Panie Prezydencie, szczęścia osobistego oraz wszelkich sukcesów w dalszej pracy".

Mowa Prezydenta

Dziękując za złożone mu życzenia, Prezydent Rzeczypospolitej odpowiada: „Panie Ambasadorze. Panowie Ambasadorowie i Ministrowie. Dziękuję za życzenia, złożone zarówno mnie osobiście jak i całemu narodowi polskiemu. Jesteśmy obecnie świadkami przejściowego okresu w historii Polski, który nastąpił w czasie największej walki jaką narodowi polskiemu przyszło stoczyć w obronie swego istnienia. Jak Pan słusznie podniósł, Panie Ambasadorze, naród polski wyszedł z tej walki zwycięsko — polska myśl polityczna znalazła obecnie kierunek zgodny z interesem narodu i państwa. Pragnę zapewnić Panów, że Rzeczypospolita Polska nie pominie żadnej sposobności, by dla utrwalenia sprawiedliwego pokoju i umożliwienia swobodnego rozwoju w duchu prawdziwego postępu pogłębić i zacieśnić przyjazne stosunki ze wszystkimi narodami świata, miłującymi wolność i pokój. Dla osiągnięcia tych celów zawsze mogą Panowie liczyć na najdalej idącą pomoc moją i rządu polskiego. Po części oficjalnej Prezydent Rzeczypospolitej podejmował zbranych lampką wina. Obecni byli również dyrektor Departamentu Prasy i Informacji MSZ, gen. Grosz i naczelnik wydziału zachodniej i północnej Europy dr. Chromicki.

Austria godzi się na poprawki graniczne z Czechosłowacją

LONDYN, (PAP).— Koła miarodajne w Londynie wyrażają pogląd, iż w sprawie traktatu pokojowego dla Austrii zastępcy ministrów spraw zagranicznych osiągną niebawem pełne porozumienie.

Wprawdzie wiele trudnych zagadnień nie zostało jeszcze poruszonych, jednakże panuje wrażenie, iż wszyscy zainteresowani dążą do uniknięcia. starć, które tak często zakłócały prace przy opracowywaniu traktatów pokojowych dla Włoch i innych państw nieprzyjacielskich.

Żądania poprawek granicznych zę strony Czechosłowacji. nie napotkały sprzeciwu i Austria oświadczyła gotowość przeprowadzenia w tej sprawie rokowań, jak tylko traktat będzie zawarty.

Delegacja austriacka wyraziła życzenie, aby niepodległość Austrii została zagwarantowana przez wielkie mocarstwa. Nie uzgodniono również procedury, która ma być stosowana w przyszłości przy wydawaniu austriackich przestępców wojennych.

Sprawa ta związana jest z zagadnieniem stopnia interwencji międzynarodowej, która będzie miała miejsce w Austrii po podpisaniu traktatu i wycofaniu wojsk okupacyjnych.

Oświadczenie bułgarskie

Powstańcy greccy są przedstawicielami ludu

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, iż przedstawiciel dyplomatyczny Bułgarii, Kuliszew, w odpowiedzi na oskarżenia greckie, iż Bułgaria popiera działalność powstańców w Grecji, stwierdził, że od dwóch lat na granicy grecko-bułgarskiej nie było żadnych poważniejszych incydentów.

Przemawiając na posiedzeniu specjalnej komisji ONZ, Kuliszew podkreślił, że Grecy przesadzają i zmyślają fakty oraz, że greckie koła reakcyjne zagrażają życiu ludności słowiańskiej na terytorium Grecji w dążeniu do zmiany układu narodowościowego w okręgach pogranicznych. Przedstawiciel Bułgarii określił *ruch powstańców w Grecji jako masowy odruch ludowy*, będący reakcją na terror kół prawicowych.

Wezwał on komisję ONZ do zbadania istotnych przyczyn sytuacji w Grecji, która charakteryzuje ostre konflikty często przybierające postać wojny domowej. Kuliszew wymienił kilkanaście wypadków przelotu przez granicę bułgarską niezindentyfikowanych samolotów, szereg pogwałceń granicy grecko-bułgarskiej przez wojska greckie oraz incydenty graniczne, wynikłe z winy greckiej straży granicznej.

Kanada wpuszcza imigrantów

TORONTO, (PAP). — Kanadyjski minister gospodarki międzynarodowej Gllin oświadczył w parlamencie, iż rząd kanadyjski udzieli pozwoleń na imigrację do Kanady robotnikom rolnym, górnikom, osobom posiadającym kontrakty pracy, oraz krewnym farmerów kanadyjskich, którzy zobowiążą się do ich utrzymania.

Gen. Franco dąsa się

SZTOKHOLM, (PAP). —Norweskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, iż rząd hiszpański wyraził niezadowolenie z powodu stanowiska, zajętego przez Norwegię wobec Hiszpanii oraz polityki handlowej, stosowanej wobec frankistowskiej Hiszpanii.

Jak wiadomo, Norwegia należy do 13 państw, które nie posiadały przedstawicieli dyplomatycznych w Hiszpanii.

Prawda o Zw. Radzieckim

mimo prześladowań i terroru nie dała się ukryć

W okresie międzywojennym Polska nic wiedzieć nie chciała o swoim najbliższym, rosnącym w potęgę sąsiedzie. Rok 1920 zaciążył na wzajemnych stosunkach. Zawarty w Rydze traktat pokojowy nie wpłynął bynajmniej na zbliżenie się narodów, żyjących o miedzę od siebie. Były nieliczne próby zbliżenia kulturalnego, podziwialiśmy teatr rosyjski, niekłamanym zachwytem darzyliśmy genialnych artystów radzieckich, laureatów konkursów muzycznych...

SKĄPA WIEDZA

To było wszystko, albo prawie wszystko, co przyjąć chcieliśmy z Rosji Sowieckiej. O tym, co się naprawdę dzieje na przestrzeniach olbrzymiego państwa i związanych z nim mniejszych republik, oficjalnej wiedzy nie mieliśmy wcale, albo bardzo niewiele.

Jednostki i grupy, które podziwiały radzieckie drogi rozwojowe i pragnęły zaznajomić Polskę z osiągnięciami rewolucji proletariackiej, były prześladowane.

POLSKA RZECZYWISTOŚĆ

Chroniąc się do Związku Radzieckiego ludzie *ci nauczyli się bardzo wiele. Ich* podziw i zachwyt nad osiągnięciami radzieckimi *otworzył im jednocześnie oczy na polską rzeczywistość.* Bez nacisku *zzewnątrz* czołowi *działacze* doszli samodzielnie *do przekonania,* że nie wszystko, co jest dobre dla sąsiada, *da się przeszczepić z pożytkiem* do Polski. Wojna z germańskim najeźdźcą, jednolita postawa narodu, wroga hitleryzmowi, podziemny ruch oporu w imię niepodległości, bezwzględna pewność wszystkich warstw, że odwieczny wróg będzie pokonany i Polska niezawisła wejdzie na własną polską drogę, to wszystko razem i wiele jeszcze powodów innych doprowadziły do rewizji programu na korzyść hasła Niepodległości.

Obecnie po odzyskaniu niepodległego bytu państwowego Polska weszła nieodwołalnie na nowe tory wielkich przemian społecznych i politycznych. Dziś nie ma już chyba w Polsce nikogo, kto by nie zdawał sobie sprawy z *konieczności utrzymania najściślejszych stosunków przyjaznych z potężnym Związkiem Radzieckim.*

REWIZJA MYLNYCH POGLĄDÓW

Wiele się mówiło w latach przedwojennych o przeraźliwie niskiej stopie życiowej w Sowietach. Wieści te rozsiewane nie były zupełnie zgodne z prawdą. Obecnie ogłoszony został nowy plan pięcioletni ZSRR. Stopa życiowa narodów radzieckich ma być bardzo wydatnie podniesiona. Pomimo straszliwego spustoszenia, jakiego dokonały armie hitlerowskie, rolnictwo się na tyle podźwignęło, że nie tylko zaspokoi potrzeby konsumcyjne, ale pozwoli na robienie zapasów i nawet na eksport.

ZSRR nie zna problemu rynków zbytu, ani groźby kryzysów i bezrobocia, to też przewidziany w planie pięcioletnim wzrost produkcji wpłynie znakomicie na podniesienie stopy życiowej mas ludowych.

W krajach anglo-saskich i w wielu innych krajach wybucha z całą siłą tak dobrze znane nam przez wojną bezrobocie. *Związek Radziecki nie zna klęski tego rodzaju.*

O WZROST STOPY ŻYCIOWEJ

Po skończonej wojnie wiele państw obniżyło ogólny fundusz płacy zarobkowej oraz zarobek poszczególnego robotnika. Plan pięcioletni przewiduje wzrost średniej »płacy rocznej w roku 1950 o 48% w porównaniu z r. 1940. Zwiększy się nie tylko indywidualny zarobek pracowników, ale zwiększy się również wydatnie globalna suma, wydatkowana przez państwo na zaspokojenie potrzeb ludności. W porównaniu z rokiem 1940 dwa i pół raza wzrosną wydatki na ubezpieczenia społeczne, ochronę zdrowia, na oświatę itp. wydatki społeczne.

Jednocześnie wzrośnie wydatnie ilość zakładów naukowych, początkowych, średnich i wyższych.

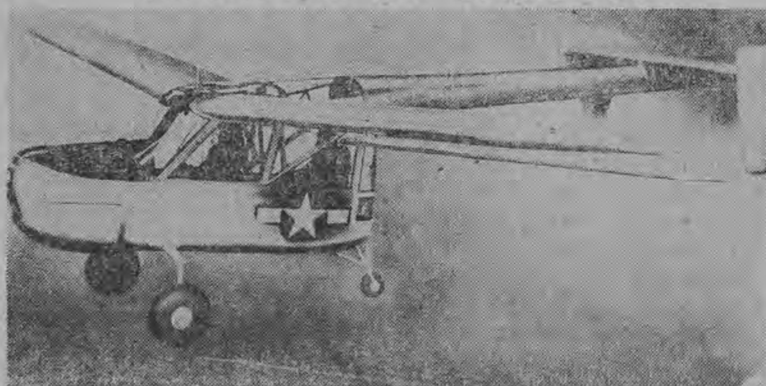
Plan przewiduje olbrzymie prace w dziedzinie odbudowy budownictwa domów mieszkalnych, szpitali, gmachów szkolnych itp.

Rozwój ciężkiego przemysłu dostarczającego środków produkcji dla gospodarstwa narodowego, jest również rękojmią wzrostu stopy życiowej ludności ZSRR.

Twórcy planu zapewniają, że w następnych latach da się przeprowadzić jeszcze szybszy wzrost stopy życiowej najszerszych mas ludowych, a jednocześnie dalszy wzrost kultury w ZSRR.

S. W.

MINIATUROWY SAMOLOT



Nowy amerykański samolot łącznikowy cały z metalu, z przejrzystą kabiną *z jednym motorem o sile 125 k. p. Może on być rozmontowany i załadowany na wóz, narty, łódź czy dźwig*

Żydzi oskarzają Anglię

o stosowanie hitlerowskich metod

LONDYN, (PAP). — Jak donosi Agencja Reutera, w ciągu ostatnich 48 godzin 1.500 Żydów zostało wysiedlonych z Jerozolimy, aby zwolnić mieszkania dla wojska, policji i urzędników brytyjskich.

Żydom nie przydzielono innych mieszkań.

LONDYN, (PAP). — Podczas debaty w Izbie Gmin minister kolonii Johnes oświadczył, iż wysoki komisarz Palestyny w porozumieniu z władzami wojskowymi zadecyduje, czy sytuacja w Palestynie wymaga wprowadzenia stanu wojennego i czy należy nałożyć kontrybucję na mieszkańców okręgów, w których miały miejsce akty terroru.

LONDYN. (PAP). — Agencja Reutera donosi, iż tajna radiostacja żydowska w Jerozolimie „Głos walczącego Syjonu" nadała w środę wieczór audycję w językach angielskim, rosyjskim, włoskim i hebrajskim, w której wzywała rząd brytyjski o stosowanie wobec Żydów metod hitlerowskich.

Tajna radiostacja wzywa wszystkie narody do walki przeciwko tyranii brytyjskiej w Palestynie.

LONDYN, (PAP). — Jak donosi Agencja Reutera, przewodniczący żydowskiej rady narodowej, dr. Remes, zwrócił się do rządu palestyńskiego z prośbą o cofnięcie wystosowanego w poniedziałek 7-dniowego ultimatum, domagającego się pomocy rady narodowej przy oddaniu terrorystów w ręce sprawiedliwości.

Prof. Albert Einstein, mieszkający obecnie w Stanach Zjednoczonych, wypowiedział się przeciw podziałowi Palestyny i za utworzeniem 2-narodowego państwa pod nadzorem ONZ.

Francja upaństwawia

linie okrętowe

PARYŻ, (PAP). — Na środowym posiedzeniu francuskiej rady ministrów minister transportu Moch, wniósł opracowany wspólnie przez partie socjalistyczną i komunistyczną projekt ustawy, upoważniający rząd do upaństwowienia dwóch najważniejszych francuskich linii okrętowych „Compagnie General Transtlantique" i „Messageries Maritimes".

Reszta towarzystw okrętowych podlegałaby kontroli państwowej.

Przeciwko projektowi wypowiedzieli się ministrowie, należący do MRP, partii radykalnej i niezależnych konserwatystów.

Wobec tego, iż nie udało się dojść do porozumienia w tej sprawie, dyskusja będzie wznowiona w sobotę.

Port szczeciński przechodzi

pod wyłączną administrację Polski

WARSZAWA (PAP). Ostatnio odbyła się w Szczecinie konferencja polsko - radziecka w sprawach portu szczecińskiego, w której wzięli udział ze strony polskiej członkowie rządu, zainteresowanych ministerstw, ze strony zaś radzieckiej przedstawiciele ministerstwa sił zbrojnych ZSSR.

Ponadto w konferencji uczestniczyli również eksperci polscy i radzieccy.

Na konferencji zostały omówione i uzgodnione sprawy przejęcia całości portu szczecińskiego i jego obsługi przez polską administrację.

Prócz tego ustalono, że radzieckie potrzeby portowe i transportowe na terenie Szczecina będą załatwiane przez polskie przedstawicielstwo usługowe na normalnych handlowych zasadach.

Opracowany też został plan wspólnej akcji przeciw - powodziowej i ochrony mostów w Szczecinie, na Odrze, w związku ze spodziewanym wkrótce ruszeniem lodów.

Latająca wystawa

LONDYN. — Pierwsza „latająca wystawa" brytyjska rozpocznie w najbliższym czasie swój objazd w północnej Europie. W samolocie „Bristol" będą demonstrowane lekkie aparaty mechaniczne i elektryczne. W samolocie będą stale obecni przedstawiciele wystawców, gospodyni samolotu i inżynier, który udzielać będzie informacji zwiedzającym.

Samolot - wystawa zatrzyma się w Oslo, Sztokholmie, Kopenhadze, Amsterdamie. Brukseli i Paryżu.

Co robił Eden

w czasie swego pobytu w Brazylii

W związku z wizytą b. angielskiego ministra spraw zagranicznych Edena w Brazylii, dziennik "Journal de Brazil" wystosował do brazylijskiego ministra spraw zagranicznych zapytanie, jaki był cel tej wizyty. „Eden — czytamy w dzienniku tym — który jest przedstawicielem wielkiego kapitału brytyjskiego, nie przybył do nas jako turysta. Przyjechał on do Brazylii w ważnych sprawach, o których należy poinformować naród brazylijski. Eden obiecał szereg konferencji, które prawdopodobnie dotyczyły benzyny brazylijskiej. Domagamy się wyjaśnienia tej sprawy".

Zimowa Akcja Premiowa
„KURIERA POPULARNEGO"
Kupon Nr. 42

Nota Węgier
do Wielkiej Czwórki

BUDAPESZT, (PAP). — Węgierski minister spraw zagranicznych Gyoengyoesy wręczył przedstawicielom 4 mocarstw sojuszniczych w Budapeszcie notę z prośbą o okazanie pomocy przy załatwieniu sprawy mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji wobec tego, iż bezpośrednie rokowania między obydwoma rządami nie dały rezultatu.

Prof. Grabski
u min. Bevina

LONDYN (PAP). — W czasie swojego pobytu w Londynie prof. Stanisław Grabski złożył wizytę brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych Ernestowi Bevinowi.

Depesza
Kom. Słowiańskiego

WARSZAWA (PAP). Słowiański Komitet w Moskwie nadesłał na ręce nowoobranego prezydenta R. P. depeszę następującej treści:

„Słowiański Komitet gorąco pozdrawia Pana Panie Prezydencie, z okazji wybrania go z woli narodu na prezydenta nowej, demokratycznej Polski. Wiele Pan uczynił dla odrodzenia silnej, niepodległej Polski i dla umocnienia braterskiej współpracy narodów słowiańskich. Życzymy Panu, Panie Prezydencie i godnemu chwały narodowi polskiemu nowych sukcesów i rozkwitu Rzeczypospolitej Polskiej. Podpisani: Gondurow, Dzierzawin, Fadiejow, Tichonow, Rylskij, Jakub Kolas.

Jan Kiepura

MEKSYK. — Przebywający obecnie w mieście Meksyku Jan Kiepura oświadczył, iż zamierza latem rb. odwiedzić Polskę.

Z pism, otrzymywanych od przyjaciół wie on o niezwykłym rozwoju opery i teatru i zamierza w Polsce nakręcić film w wersji polskiej i angielskiej. Kiepura uważa, że obecny rząd otacza sztukę większą opieką, niż jakikolwiek poprzedni rząd polski.

Jedyną drogą, która zapewni Polsce spokój i dobrobyt — powiedział Kiepura dziennikarzom — jest prawdziwa przyjaźń ze Związkiem Radzieckim.

Sudan...

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, iż sekretarz niezależnego frontu sudańskiego Mahmond oświadczył, że jego partia pragnie przeprowadzenia plebiscytu w sprawie przyszłości Sudanu.

Zdaniem sekretarza, zerwanie rokowań w sprawie traktatu anglo - egipskiego jest krokiem ku niepodległości Sudanu.

Międzynarodowe Targi Gdańskie

NA WYSPIE HOLM

w dawnej bazie niemieckich łodzi podwodnych

Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w dniu 12 kwietnia 1946 r. postanowiono zorganizować stałe Międzynarodowe Targi Gdańskie.

Targi Gdańskie będą miały charakter eksportowo - żeglugowy i **odbywać się będą jesienią każdego roku.**

Na podstawie tej uchwały zorganizowana została spółka, do której weszły: samorząd terytorialny Gdańska, samorządy gminne Gdańska, Sopotu i Gdyni. Spółka powołała Radę Nadzorczą, do której weszli przedstawiciele samorządu i administracji państwowej.

W WARSZTATACH NAPRAWCZYCH ŁODZI PODWODNYCH.

Jako teren Targów wybrano wyspę Holm, położoną w pobliżu centrum miasta i portu.

Na terenach tych, posiadających dogodne połączenia komunikacyjne, zaopatrzone w instalacje wodne i elektryczne, znajduje się **kilkanaście budynków o powierzchni od 500 — 2,000 mtr. kw.**

W budynkach tych w czasie wojny Niemcy urządzili **warsztaty naprawy i budowy okrętów podwodnych.** Obecnie budynki te pozbawione urządzeń maszynowych i wewnętrznych, są w zupełnie dobrym stanie, tak, że przystosowanie ich do użytku Targów **nie będzie przedstawiało wielkich trudności.**

W planach swych Zarząd Targów przewiduje i uwzględnia, że poszczególne firmy zagraniczne będą chciały wybudować własne stoiska na przylegających do pawilonów placach.

Dla ułatwienia komunikacji z wyspą, będzie ona połączona z miastem mostem pontonowym, który ustawiony będzie w czerwcu r.b.

Oprócz tego uruchomione będzie kilkanaście **tramwajów wodnych,** jak również linie tramwajowe i autobusowe. Organizatorzy liczą się z możliwościami przewiezienia **około 150 tys. ludzi w ciągu trwania Targów.**

OSIĄGNIĘCIA PRZEMYSŁU.

W pawilonach targowych na wyspie Holm mieścić się będzie ciężki przemysł, przemysł eksportowy, domowy, handel zagraniczny, oraz pawilony przemysłu zagranicznego.

Olbrzymi dział przemysłu rybackiego, będzie zorganizowany w Gdyni na skwerze Kościuszki, zaś ludowy, artystyczny i galanteryjny — w Sopocie.

Na terenie Targów mieścić się będą również biura handlowe dla przemysłowców i kupców, biura bankowe, transportowe itp. ułatwiające zawieranie tranzakcyj handlowych.

W przyszłości Zarząd Targów przewiduje przeniesienie ich na teren Wyspy Śpichrzów.

Targi położone przy ujściu Wisły będą zbiornikiem życia gospodarczego całego jej dorzecza i pośrednikiem między Śląskiem a portami polskimi.

Oprócz tego pozwolą **na nawiązanie ściślejszych stosunków z państwami basenu bałtyckiego** jak: Dania, Norwegia, Szwecja, oraz między Danią i Finlandią, Szwecją i Czechosłowacją, Austrią i Norwegią. Przyczyni się to do zwiększenia tranzytu przez porty polskie.

W. Przyborowski.

Mięso na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że dnia 10, 11, 12, 17, 18, 19, 24, 25 i 26 lutego w sklepach miejskiej sieci rozdzielczej na karty żywnościowe I-ej kat. na odcinek 6-ty wydawane będzie mięso świeże (rąbanka) 1,30 kg w cenie zł 8.

Jednocześnie Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że po terminie tym żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Mniej ślubów

Jak wynika ze sprawozdania Urzędu Stanu Cywilnego I Obwodu Śródmiejskiego w Łodzi przyrost naturalny ludności miasta wyraża się w dalszym ciągu cyframi dodatnimi. W ciągu ub. miesiąca na terenie wspomnianego Obwodu zarejestrowano 745 urodzeń, 491 ślubów i 403 zgony.

Jeśli cyfry te porównamy ze stanem z grudnia 1946 roku, należy zauważyć, że w Oddziale Zawierania Małżeństw, frekwencja interesantów i spraw zmniejszyła się nieco, co jednak tłumaczyć należy, jako normalny objaw poświąteczny.

Inspektor Kriminalpolizei w Łodzi

wyruszył do Polski w transporcie przestępców wojennych

Z Dachau odszedł transport 130 przestępców wojennych, wydanych przez amerykańskie władze wojskowe Polsce. Wśród przestępców znajdują się m. in.: *generał SS Knaff, słynny kat Poznania, SS brygadenfuehrer Hinkel, cały szereg wybitnych SS-ców, jak:—płk. Klust odpowiedzialny za przeprowadzenie masowych egzekucji w Polsce, inspektorzy policji kryminalnej w Łodzi i Krakowie Grunert i Rudinger szef oddziałów specjalnych Karol Hildemann — odpowiedzialny za zgładzenie tysięcy Polaków.*

Obok wyższych oficerów SS i gestapo w transporcie znajdują się również członkowie załóg obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Płaszowie ze słynnym katem Ferdynandem Glazerem na czele. Po za tym znajdują się *również* sędzia SS Lauf oraz ukrainiec Prindin SS-owiec, który sam brał udział w egzekucji 30 tysięcy ludzi.

Na uwagę zasługuje obecność w transporcie Zbigniewa Parbacha na volksdeutscha z Tarnowa, skazanego na karę śmierci przez polski ruch oporu za udział w masowej egzekucji przeprowadzonej w Mińsku Mazowieckim.

Transport przestępców wojennych pod eskortą 40 Amerykan z policji wojskowej udaje się do Dziedzic, gdzie zostanie przejęty przez polskie władze bezpieczeństwa.

Eksport łososi

Anglia zakupiła większą ilość tych ryb

Pomyślne naogół połowy łososi na morzu polskim pozwalają na zwiększenie eksportu tego cennego gatunku ryby za granicę. Ostatnio z Gdyni odszedł na połowy dalekomorskie polski trawler rybacki „Ławica" który na swym pokładzie zabrał do Anglii ładunek eksportowy łososia polskiego w w ilości 6.240 kg. z przeznaczeniem do Hułł.

Prace remontowe

w łódzkich szpitalach

Na odbytym ostatnio posiedzeniu Kolegium Zarządu Miejskiego w *Łodzi* postanowiono wykonać szereg prac remontowych w szpitalach łódzkich m. *in.* w *Stanatorium na Chojnach,* w *VII Pawilonie* Szpitala w Kochanówce, w *Szpitalu* Betleem i innych.

Prace te będą obejmowały *zakładanie* instalacji kanalizacyjno - wodociągowych, *telefonicznych* itp. Dla Szpitala Miejskiego *św. Józefa* przy ul. Drewnowskiej 75 postanowiono zakupić 180 szafek nocnych.

Zasłużona kara

„Sypał" w obozie swych współtowarzyszy

W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanął 25-letni Władysław Bissinger, zesłany w 1942 r. do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Braunszweig. Bojąc się dalszych prześladowań niemieckich ofiarował on swoją współpracę władzom obozowym.

Bissinger wskazywał w obozie swych współtowarzyszy Polaków, którzy kupowali chleb pokątnie, względnie usiłowali sabotować zarządzenia władz. W konsekwencji wskazani przez niego więźniowie zsyłani byli na długotrwałe ciężkie roboty do zakładów metalurgicznych „Goering-werke".

Bissinger dokumentując swoją sympatię do Niemców, powiesił nawet nad swym łóżkiem portret Hitlera. Nie wiele mu to pomogło co prawda, gdyż siedział w obozie do końca wojny. jedyną zapewne satysfakcją oskarżonego było, że traktowano go „uprzejmie" i prześladowano jego współtowarzyszy. Sąd przychylając się do wniosku oskarżyciela prok. Bochenka, skazał Bissingera na karę śmierci.

(a)

Zamówienia z Cejlonu

napływają dla polskiego przemysłu drzewnego

Państwowa Agencja Drzewna otrzymuje coraz więcej zapotrzebowań z zagranicy na materiały budowlane, dębinę, parkiety, dykty, skrzynie itp. Zamówienia przychodzą zarówno z Malty, Cypru i Egiptu, jak z Holandii, Belgii i Anglii. Ponieważ polskie produkty drzewne znane są na rynkach światowych ze swojej pierwszorzędnej jakości, a kraje, przodujące w eksporcie i drzewa, jak np. Szwecja, Finlandia, Zw. Radziecki, nie mogą zaspokoić europejskiego rynku zbytu, przeto perspektywy drzewa polskiego są bardzo wielkie.

Komitet Pomocy

dla ofiar terroru wyborczego

W Radzie Zw. Zawodowych w Warszawie odbyło się posiedzenie Komitetu Pomocy Ofiarom Terroru Wyborczego reakcji. W skład Komitetu wchodzą przedstawiciele: Obywatelskiej Ligi Kobiet, Zw. Samopomocy Chłopskiej, Rady Zw. Zawodowych oraz partii robotniczych PPS i PPR.

Na posiedzeniu postanowiono wydać odezwę do społeczeństwa wzywającą do okazania pomocy ofiarom terroru wyborczego reakcji. W najbliższym czasie komitet przystąpi do sporządzenia list ofiar i ich rodzin oraz będzie opiniował podania zgłaszających się o pomoc.

Czarne dni spekulantów

Komisja Specjalna rozpatrzyła ponad 1500 spraw

Przy ul. Gdańskiej 107 znajdują się biura Komisji Specjalnej. Wszyscy wiedzą o jej działalności, a niektórzy nawet znają ją „bliżej", czy to zgłaszając jakieś ciemne sprawy, czy też ponosząc konsekwencje udziału w nich, wyciągane właśnie przez instytucję powołaną do walki z nadużyciami, lichwą, łapownictwem itp. przestępstwami.

Dzień pracy upływa naogół spokojnie, bez zdenerwowania, bez sztucznej gorączki, może właśnie dlatego, że nie ma tam licznych zastępów pracowników, czy przerostu biurokracji. Tym niemniej rezultaty pracy przynoszą efekty.

Otóż w r. 1946 w Komisji wpłynęło 1522 skarg i zażaleń, w tym 614 od osób prywatnych, 812 — od urzędów i 96 — od instytucji społecznych. Ze spraw tych większa część przekazana została prokuraturom dla przeprowadzenia dochodzenia w celu ukarania winnych. W kompetencjach bowiem Komisji leży przekazanie sprawy prokuraturze, względnie innym władzom urzędowym, czy też wystąpienie z wnioskiem do Głównej Komisji w Warszawie o skazanie petenta na obóz pracy. Wniosków takich załatwionych zostało 131, skutkiem których 241 osób powędrowało do obozu pracy.

W porównaniu tej smutnej statystyki ubiegłego roku ze statystyką stycznia br. stwierdzić należy, że mimo skutecznej akcji Komisji Specjalnej, stan przestępczości nie poprawił się wcale, bowiem w ciągu stycznia br. wpłynęło 132 sprawy, z których 35 doniesień przesłano prokuraturom, a 24 osoby powędrowały już do obozu pracy.

Wydawałoby się „na oko", że przestępczość maleje, została przecież zahamowana orgia spekulacji, — okazuje się jednak, że łapownictwo, nadużycia itp. istnieją ciągle jeszcze, w wysokim stopniu — tak przynajmniej mówi statystyka, która przecież jest najlepszym wyrazem nie tylko rezultatów prac Delegatury Komisji Specjalnej, lecz również i naszego oblicza moralnego. (A).

Wisielec na szosie

Tajemnicza zbrodnia czy samobójstwo

W nocy z 4 na 5 bm. znaleziono na szosie wilanowskiej pod Warszawą, w odległości 1 km. od dawnej rogatki miejskiej, uszkodzony samochód marki B. U. W. i wiszące przy szosie na drzewie zwłoki szofera, jak się po tym okazało— zdemobilizowanego żołnierza.

Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon wisielca.

Padający przez całą noc śnieg pokrył wszelkie ślady, uniemożliwając stwierdzenie przyczyny katastrofy, ani okoliczności śmierci szofera.

Energiczne śledztwo w tej sprawie prowadzi Komenda Śledcza 20 Komisariatu M. O. Przebieg śledztwa trzymany jest w tajemnicy.

22 fałszywe alarmy

postawiły na nogi Straż Pożarną

Jak wynika ze sprawozdań Straży Pożarnej w Łodzi, jednostki tejże Straży wyjeżdżały na akcje w ciągu ub. miesiąca ogółem 165 razy, w tym: do pożarów w domach mieszkalnych — 86 razy, w zakładach przemysłowych — 21 razy, w budynkach użyteczności publicznej — 1 raz w budynkach gospodarczych — 1 raz.

Ponadto akcje Straży Pożarnej w ub. m. obejmowały 28 ćwiczeń bojowych, 22 fałszywe alarmy oraz interwencję ratowniczą w 26 wypadkach. Czas akcji wszystkich jednostek wynosi ogółem 194 godziny, 40 minut. W akcjach tych brało udział 216 sekcji, a w tym 81 oficerów, 1.267 podoficerów i 933 strażaków.

ZABAWA TANECZNA NA RZECZ P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż Oddział Łódzki zaprasza wszystkich członków i sympatyków PCK na ZABAWĘ TANECZNĄ, która odbędzie się w dniu 8 lutego rb. od godz. 21-ej w sali Polskiego Monopolu Tytoniowego przy ul. Kopernika Nr 62.

Dobra orkiestra i obfity bufet zapewnią gościom miłe spędzenie nocy karnawałowej.

Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na cele i zadania jakie ma do spełnienia Polski Czerwony Krzyż.

Po zaproszenia i bilety prosimy zgłaszać się do biura PCK, ulica Piotrkowska 236, parter, pokój Nr 4, codziennie w godzinach od 10—14.

Możemy pozazdrościć Czechom

TRIUMF X MUZY

w państwie naszych sąsiadów z południa

Wkrótce po wyzwoleniu Czechosłowacji tamtejszy przemysł filmowy został znacjonolizowany. Czesi wychodzili ze słusznego założenia, że aczkolwiek kino jest właściwie tylko rozrywką, to jednak jest ono ważną częścią składową naszego życia kulturalnego i dlatego wskazane jest, by wszelkimi sprawami, związanymi z produkcją, rozdziałem, importem i eksportem filmów, zajęło się państwo.

PRODUKCJA

Czechosłowacja posiada około 2000 kinomatografów (ludność tego państwa liczy około 14 milionów), na wyświetlanych rocznie 250 filmów. *Czesi sami produkują ok. 20 obrazów.* Największym powodzeniem w ciągu ostatnich dwóch lat cieszyły się obrazy, których treść osnuta była na tle wydarzeń ostatniej wojny; nie podobały się tu jedynie filmy tego typu produkcji angielskiej, gdyż przeżycia narodu czeskiego podczas okupacji były zupełnie niepodobne *do cukierkowych przygód i epizodów, wyświetalnych w obrazach brytyjskich, gdzie oficerowie Gestapo występują zawsze, jak gentlemani a rozmaite lagry, stalagi i oflagi przypominają raczej obozy harcerskie lub sanatoria.*

Czechosłowackie studia filmowe mieszczą się na wzgórzach Barrandow, wznoszącymi się nad malowniczą doliną Wełtawy. Olbrzymi teren *zajmuje wspaniały stary zamek,* zbudowany do filmu na tle życia reformatora czeskiego Hussa. Pełno tam kamiennych murów, wysokich wież, zwodzonych mostów i obszernych dziedzińców otoczonych misternymi krużgankami. Dalej rozciągają się studia, pobudowane tu przez Niemców w takich rozmiarach, że Czesi sami nie mogą ich wykorzystać i starają się o wynajęcie tych terenów wraz z urządzeniami wytwórniom zagranicznym.

Czołowy film pordukcji czeskiej, to „Ludzie bez skrzydeł", obraz opowiadający o pracy Czechów, zatrudnionych na lotnisku niemieckim w pobliżu tragicznego miasteczka, Lidice. *Jest to film, pełen tragicznego napięcia, oddający znakomicie ciągłą grozę i niepewność życia konspiratorów, pracujących przeciwko okupantom, bohaterstwo partyzantów czeskich, ich pogardę śmierci i nieugiętą, śmiertelną nienawiść do wroga.*

WYSTAWA FILMOWA W BRNIE

Późną jesienią ub. roku otworzono w Brnie wystawę, którą zmieniono *w stałe muzeum państwowe kinematografii.*

W muzeum tym zgromadzono najbogatszą ze wszystkich dotychczasowych kolekcji aparatów i urządzeń filmowych, produkowanych i udoskonalonych przez Eddisona, Reynauda i braci Lumiere. Na autentycznych, lub wiernie oddanych okazach, odzwierciadlona jest *historia kina aż do ostatnich wynalazków w tej dziedzinie.*

FILMY RYSUNKOWE I KARTONOWE

Oprócz tzw. „propagandowych filmów z życia codziennego", np. obrazów przeciwpożarowych, lub nawołujących do ostrożności motocyklistów i automobilistów, oraz filmów z życia zwierząt i ptaków, w Czechosłowacji rozpowszechnione są bardzo *filmy rysunkowe i kartonowe.* Największa wytwórnia filmów kartonowych znajduje się w Brnie. Wszystko tam jest maleńkie, niesłychanie precyzyjne, czyste i dokładne, a kartonowe figurki, wyobrażające ludzi, zwierzęta, ptaki i rośliny, wykonane z niezwykłą starannością i pomysłowością, barwne, gustowne i oryginalnie stylizowane. Krytycy twierdzą, że kartonowe filmy czeskie stoją na o wiele wyższym poziomie artystycznym, niż słynne kreskówki Walta Disney'a.

KONTAKTY ZAGRANICZNE

Podczas festiwalów filmowych, urządzonych w ub. r. jednocześnie w Pradze, Brnie i Bratysławie, tamtejsi technicy starali się usilnie o nawiązanie kontaktów ze swymi zagranicznymi kolegami, których gościli u siebie z wielką serdecznością. Wszyscy goście zagraniczni, którzy bawili na ostatnim festiwalu filmowym w Czechosłowacji, opuścili ten kraj w przekonaniu, że współpraca filmowców da wiele dobrego obu stronom, gdyż od młodych (latami pracy i doświadczenia) techników czeskich niejednego można się nauczyć, wszelkie zaś udzielane im wiadomości przyjmowane są przez nich z olbrzymim zainteresowaniem. Praga zdaje się być *idealnym miejscem dla takiej międzynarodowej wymiany,* i to nie tylko dlatego, iż jest to jedno z najpiękniejszych miast europejskich, lecz głównie z tego względu, że mimo swych wspaniałych zabytków nie jest ona jedynie pomnikiem przeszłości, lecz jakoby drogowskazem na przyszłość. Każdego, kto ma obecnie okazję pojechać do Pragi, musi uderzyć ogromna żywotność w każdej dziedzinie życia stolicy Czechosłowacji; w muzyce, literaturze, teatrze, dziennikarstwie i filmie, *a to są najlepsze horoskopy na przyszłość państwa.*

J. M.

Czy zwycięży aspołeczne podejście?

Wojna nerwów w Anglii

Lekarze brytyjscy w walce z rządem

Wprowadzenie publicznej Służby Zdrowia Wielkiej Brytanii ma nastąpić z dniem 1 kwietnia 1948 roku. Obecnie zaś toczy się już „wojna nerwów" między brytyjskim ministerstwem zdrowia a lekarzami, **wśród których dość znaczny odsetek nie może dość szybko oswoić się z** ***myślą o mających nastąpić zmianach*** **w stosunkach pracy i w obowiązkach społecznych lekarza.**

Główną fortecą oporu przeciw zamierzeniom rządu Partii Pracy *w tej dziedzinie jest Stowarzyszenie* Lekarzy Brytyjskich. Ale wobec liczby ogólnej lekarzy w Anglii, minister zdrowia, Aneurin Bavan, jest w tej *szczęśliwej sytuacji,* że nie zbraknie mu kandydatów do zorganizowania zamierzonej **Publicznej Służby Zdrowia.**

Na około 40 milionów ludności w Wielkiej Brytanii jest ponad 60.000 lekarzy (w Polsce na 23 miliony ludności — tylko około 7.000 lekarzy).

Stowarzyszenie Lekarzy Brytyjskich, spodziewając się opozycyjnego nastroju wśród swych członków-lekarzy wolnopraktykujących, przeprowadziło głosowanie na temat projektu rządowego. **W wyniku ankiety na 56.000 członków stowarzyszenia 23.000 lekarzy wypowiedziało się przeciw, zaś 19.000 za projektem, 14.000 w ogóle nie nadesłało odpowiedzi.**

Nie wiadomo jeszcze, jakie wynagrodzenie zaproponuje lekarzom minister zdrowia. W każdym razie ogólne zasady wynagrodzeń będą przedstawione parlamentowi do zatwierdzenia.

Będzie to moment rozstrzygający i — jak sądzą w kołach rządowych — **w owym czasie „nawróci się" wielu niezdecydowanych dziś lekarzy.**

Do roku 1948, nawet najpowolniej myślący, Anglicy będą mieli dość *czasu, aby zastanowić się nad* korzyściami uspołecznienia służby zdrowia i nad własną sytuacją. Wobec tego zaś, że szeroka opinia W. Brytanii popiera plany rządowe, *zmierzające do zapewnienia wszystkim obywatelom opieki zdrowotnej,* trzeba spodziewać się, że ogół lekarzy nie pójdzie wbrew opinii narodu, opinii, która w Anglii jest jakby nadrzędnym czynnikiem. Ostateczna decyzja zapadnie w czasie rokowań, jakie z wiosną roku przyszłego brytyjski minister zdrowia przeprowadzi z nowym związkiem zawod. lekarzy. Prawdopodobnie na nowe warunki pracy zgodzi się jakieś 40.000 lekarzy, a to zupełnie wystarczy do zorganizowania Publicznej Służby Zdrowia.

Zmierzch ludożerstwa

Menu dzikich ludów ulega zmianie

(rz) Ośrodkiem ludożerstwa były do niedawna wyspy Salomona i Towarzyskie na Pacyfiku. Atoli poszukiwania przeprowadzone na tych wyspach przez Williama Robinsona wykazały, **że krajowcy poza mięsnymi konserwami z blaszanych puszek żadnego innego mięsa obecnie nie używają.**

Na Atiu, wyspie należącej do grupy Cook'a, ostatnia uczta ludożerców odbyła się przed stu laty, gdy cała ludność sąsiedniej wyspy dostała się do kotła. Fidzi może się poszczycić nieco późniejszymi ucztami. **Nigdzie jednak nie można rzeczywiście spotkać i uścisnąć dłoni żywego, czarnego, nagiego ludożercy.**

Inaczej sprawa wygląda na Hebrydach. Wyspy te, choć odkryte przed 300 laty, pozostały dotąd w stanie dzikim i mniej się o nich wie, aniżeli o jakiekolwiek innej grupie wysp na morzach południowych.

Zamieszkują je liczne plemiona, a stan wojny między nimi nigdy nie wygasa. **Wiele z tych plemion jeszcze dziś można zaliczyć do ludożerców.** Podkreślić należy, że ludożerstwo nie jest ani stałą, ani najważniejszą pozycją w ich diecie. **Związane jest raczej z rytuałami i ceremoniami, które w życiu dzikich odgrywają wielką rolę.**

Na wyspie Malecula tubylcy są uporczywymi ludożercami. Nieprzyjaciele zabici na wojnie są przez nich zjadani. Gdy zaś zamierzają zawrzeć pokój, to zabijają własnych ludzi i posyłają „do spożycia" przeciwnikom. Bywa też często praktykowane w razie śmierci naczelnika plemienia, że zabija się dwóch, trzech, a nawet więcej ludzi na ucztę dla plemienia obchodzącego żałobę.

Szczęśliwe królestwo

kraj, który nie zna deficytu w budżecie

(rz) W czasach, gdy wszystkie państwa świata z takim trudem równoważą swój budżet, z niemałym zdziwieniem dowiedzą się nieuleczalni pesymiści, że **jest jednak na świecie kraj szczęśliwy i bez deficytu w budżecie.**

Nazywa się Tonga, Leży na południowym Pacyfiku. Posiada uroczą królowę Salote Tabou, stojącą na czele rządu konstytucyjnego (pod opiekuńczymi skrzydłami Wielkiej Brytanii).

Królestwo Salote Tabou obejmuje sto rozkosznych wysepek, zajmujących obszar około trzystu mil kwadratowych, i liczy 27.000 ludności. Jest to ludność polinezyjska, lecz posługuje się innym językiem niż na przykład na Samoa.

W królestwie panuje system dzierżenia ziemi, przypominający dawny angielski system feudalny. Prawo jednak orzeka, że każdy poddany tongański rodzaju męskiego, zamieszkujący po dojściu do 16 lat w majątku będącym własnością prywatną lub koronną, ma być uprawniony do przydzielenia mu gruntu wiejskiego. Ustawa idzie dalej. Gdy mężczyzna ukończy dwudziesty rok życia, obowiązany jest zbudować własny dom na przydzielonym mu gruncie.

Tonga cieszy się niespotykanym na innych wyspach dobrobytem. Nie ma tam ubóstwa. Każdy mieszkaniec posiada własny dom i ziemię, z której przy znośnym wysiłku może wyżyć. Małe królestwo wcale nie posiada publicznego długu, a nawet istnieje pewna nadwyżka w skarbcu państwowym — sprawa, która musi przyprawić o zazdrość niejedno mocarstwo w tych ciężkich powojennych czasach!

Sudan myśli o niepodległości

Kraj słynnego Mahdiego

staje w poprzek interesów Anglii i Egiptu

Egipt stanowi ciągle jeden z czułych punktów brytyjskiej polityki. Londyn i Kair są zgodne co do niepodległości i ewakuacji Egiptu, *ale nie mają wspólnego języka w kwestii Sudanu.*

By zgłębić to zagadnienie, *należy powrócić wstecz, do czasów, gdy w 1820 r., Albańczyk, Mehemet Ali, pradziad króla Faruka, w imieniu Porty, rządził Egiptem.* Chcąc uzyskać dla siebie niezależność uznał, że znajdzie na to środki, zdobywając Sudan, bogaty obszar położony na południu Egiptu. Powiodło mu się i ziemia ta, dotychczas nieznana, przyłączona została do Egiptu i pozostała, przy pomocy Anglików przez 60 lat w jego władaniu.

W 1892 roku wybuchła rewolta, prowadzona przez słynnego Mahdiego. Przez 20 lat Sudan był pod rządami proroka Mahdiego i jego syna Abdullaha. W 1896 roku lord Kitchener, na czele armii anglo-egipskiej rozpoczął walkę o Sudan. Po zwycięstwie Kitchenera, *Sudan w 1899 r. znalazł się pod wspólnymi rządami Anglii i Egiptu.*

Z tego tytułu Egipt żąda, by Anglia, opuszczając kraj Faraonów, opuściła jednocześnie Sudan. Jeśli posiadanie Sudanu jest dla Anglii koniecznością jej polityki imperialnej, to dla Egiptu jest koniecznością gospodarczą. Lecz i Sudańczycy mają coś do powiedzenia Na północy są to Arabowie muzułmańscy, przychylnie nastrojeni dla Egiptu, a na południu czarni fetyszyści, którzy żądają dla siebie niepodległości. Przywołuje to na myśl znane słowa Guizot, tyczące się „stronników równości społecznej", którzy odegrali w rewolucji angielskiej z 1648 roku tę samą rolę, co stronnicy Babeuf'a w Wielkiej Rewolucji francuskiej, że „parlamentowi tym trudniej było ich zwalczać, iż głosili te same co on zasady.

gipcjanom, popierając wysunię-
Anglicy przypomnieli to E-
te przez sudańczyków żądanie plebiscytu.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Premierowskie kłopoty

RZĄDZENIE jest trudnym i odpowiedzialnym zadaniem Lecz tworzenie nowego gabinetu nierównie bardziej skomplikowane.

Przykładem powyższego twierdzenia mogą być kłopoty premiera francuskiego, Ramadier. W okresie montowania nowego gabinetu, Ramadier, jak podają pisma francuskie, kładł się na spoczynek nie wcześniej, jak o godzinie 3-ej nad ranem, by już o 7.30 rozpoczynać swój normalny, żmudny dzień pracy. Konferencje w Palais de Justice, Palais de Bourbon, uzgadnianie koncepcji z członkami własnego ugrupowania i z innymi partiami, wypełniały dzień premierowski, przedłużając go późno w noc.

Każdy dzień niósł z sobą niespodziankę. Nie tylko zresztą natury politycznej. I tak np. opuszczając jednego popołudnia Pałac Sprawiedliwości, stwierdził ku zdumieniu własnemu i otaczających go kolegów ministerialnych, brak auta. Zawołał najbliższe taxi, by uratować dość przykrą sytuację. Z wyjaśnień szofera okazało się jednak, że benzyna w baku znajduje się na wyczerpaniu. W tych warunkach Ramadier, mimo zmęczenia, dalszą drogę odbył piechotą.

Okazuje się, że teka premierowska nie jest lekka, a premierostwo to nie tylko zaszczyty.

Niech pan wytrze nogi

PRZED sądem w Dagenham (W. Brytania toczyła się ciekawa rozprawa sądowa, w czasie której niejaki Andrew Frank domagał się, by sąd nakazał synowi jego, Arthurowi opuszczenie zajmowanego w rodzicielskiej willi mieszkania. Mieszkanie to, znajdujące się na I piętrze, zajmował Arthur wraz ze swoją małżonką i dzieckiem od szeregu lat.

Opisując mocno podenerwowanym głosem swoje kłopoty, ojciec zakończył tak swe oskarżenie:

„Wracając wieczorem, syn mój z premedytacją nie wycierał obuwia, narażając swoją matkę — staruszkę i moją żonę na codzienne gruntowne sprzątanie hallu i klatki schodowej Wychodząc natomiast rano — również świadomie zostawia drzwi wejściowe uchylone, lub wręcz otwarte, narażając nas na zrozumiałe konsekwencje".

W odpowiedzi Arthur usiłuje sądowi tłumaczyć powody swego postępowania, wskazując na nieznośne i drażniące zapachy w pomieszczeniach rodziców, których przyczyną — w jego oświetleniu — jest stara kocica — maskotka, „Pani Frank". Na drugi zarzut nie umiał dać usprawiedliwiającego wyjaśnienia.

Sąd po naradzie nakazał oskarżonemu skrupulatne... czyszczenie obuwia przed każdorazowym wejściem do domu, przestrzegając go przed kontynuowaniem niedobrych manier, które mogą zakończyć się eksmisją.

xy

W kolejce po wiaderko wody...

Jak rozbudować wodociągi

Brak niezbędnych kredytów, ale jest pole dla pomocy inicjatywy społecznej i prywatnej

Z pośród wielu wielkich miast, Łódź jest z pewnością najbardziej zaniedbanym pod względem sanitarnym grodem. Miasto, liczące ponad pół miliona mieszkańców, będące zarazem wielkim ośrodkiem przemysłowym w skali europejskiej, nie posiadające dostatecznie rozbudowanego wodociągu miejskiego i sieci kanalizacyjnej — jest niespotykanym w świecie zjawiskiem.

Wiemy,, że te niesłychane zaniedbania są rezultatem fatalnej gospodarki władz carskich, które rządziły Łodzią przed 1914 rokiem. Wiemy również, że samorząd łódzki odrodzonej Polski, już w 1925 roku rozpoczął budowę sieci kanalizacyjnej.

I co stworzono na tym polu do 1939 roku? Wybudowano główny kolektor, stacje oczyszczania ścieków i sieć kanalizacyjną, obejmującą część śródmieścia i obsługującą pewną część domów łódzkich. W 1934 przystąpiono dopiero do budowy wodociągów. Obecnie mamy zbiorniki wodne na Stokach, 2 studnie głębinowe, stację pomp i filtrów oraz sieć wodociągową, również obejmującą tylko część śródmieścia.

Według pierwotnych planów wszystkie posesje łódzkie miały być przyłączone do tej sieci do 1947 r. Wojna i okupacja przekreśliły wszystkie plany, a okupant niemiecki nie troszczył się absolutnie o urządzenia użyteczności publicznej w naszym mieście. Równocześnie jednak urządzenia w wielu miejscach, a nawet na terenie posesji uległy znacznej dewastacji, głównie wskutek braku należytego dozoru. Mieszkańcy tysięcy domów pozostali pozbawieni czystej i zdrowej wody.

Z WIADERKIEM NA ULICY...

Stąd ów charakterystyczny teraz obrazek z ulic łódzkich, ów anordalny stan, że tysiące łodzian wystaje godzinami w ulicznej kolejce za wiaderkiem wody.

Samorząd łódzki, doceniając znaczenie szybkiego rozwiązania problemu dostarczenia ludności zdrowej wody, uwzględniając wagę tego problemu z punktu widzenia zdrowia publicznego — mimo wielkich trudności finansowych, właściwym wszystkim powojennym okresom, dąży do znalezienia sposobów i środków na usunięcie tej wielkiej bolączki naszego miasta. W ub. roku budżetowym zdołano ze szczupłych zasobów finansowych przyłączyć poraz pierwszy po wojnie do sieci wodociągowej 400 domów łódzkich.

PRZYŁĄCZENIE 500 DOMÓW DO SIECI

Zakres projektowanych na bieżący rok prac wodociągowych jest, również skromny. Projektuje się mianowicie przyłączenie tylko pięćset posesji. Na cel ten przeznaczono w nowym budżecie 4.285.000 zł. I znów przyłączone będą do sieci głównie posesje w centrum miasta, a mianowicie domy w al. Kościuszki, Gdańskiej, Kilińskiego, Kopcińskiego, Lipowej, Narutowicza, Nawrot, Nowotki, Południowej, Pl. Wolności, Struga, Sienkiewicza, 6-go Sierpnia, Kilińskiego oraz kilkanaście posesji przy takich ulicach jak Magistracka, Wierzbowa, i Pogonowskiego. Znowu z braku kredytów nie można planować przyłączenia domów w innych dzielnicach, zwłaszcza na krańcach, gdzie na zdrowie publiczne i ze względów bezpieczeństwa pożarowego.

PROJEKTY DO DYSKUSJI

O ile nam wiadomo, istniał projekt ustanowienia jednorazowego podatku od mieszkańców na cele rozbudowy wodociągów, ale planowane wpływy nie rozwiązałyby również sytuacji.

W tych warunkach wydaje nam się raczej słuszny zupełnie inny plan, a mianowicie, aby zwłaszcza zakłady fabryczne, lub domy, zajmowane przez instytucje, przyłączane były do sieci wodociągowej sumptem samych zainteresowanych instytucji czy fabryk. Odciążyło by to w dużej mierze samorząd. Koszt przyłączenia jednego domu nie przekracza kwoty 100 tys. zł. Jest on niewspółmierny w stosunku do wielu innych kapitalnych inwestycji. I powiedzmy szczerze — niekiedy straty z powodu jednego pożaru, którego nie można szybko zlokalizować z powodu braku wody, przekraczają znacznie taką sumę.

Reprezentacyjny gmach otrzyma

Wydział Stomatologiczny Uniwersytetu Łódzkiego

(t) Studenci wydziału stomatologicznego Uniwersytetu Łódzkiego pracowali, a właściwie pracują jeszcze w niezwykle trudnych warunkach. Akademików na fakultecie stomatologicznym jest ponad 600. Zajęcia odbywają się obecnie na trzecim piętrze w gmachu przy ul. Narutowicza 77, w ciasnych pokojach. Nie ma tam odpowiedniej sali na wykłady i często wielu słuchaczy nie bierze w nich udziału z braku miejsca.

Nadomiar złego sam budynek nie odpowiada swemu obecnemu przeznaczeniu. Podobno władze nadzoru budowlanego ostrzegły władze uniwersyteckie przed kontynuowaniem zajęć wydziału stomatologicznego w budynku przy ul. Narutowicza 77, ponieważ mury jego zarysowują się i zachodzi obawa, że pod naporem maszynerii wydziału stomatologii, zarysowania te pogłębiają się.

Władze miejskie Łodzi oddawna czyniły poszukiwania za odpowiednim gmachem dla wydziału stomatologicznego U. Ł. Obecnie, jak nas informują kompetentne czynniki samorządowe, taki budynek znaleziono. W wyniku pertraktacji przedstawicieli Zarządu Miejskiego z władzami wojskowymi, te ostatnie zgodziły się zwolnić jeden z zajmowanych przez nie reprezentacyjnych budynków łódzkich, a mianowicie pałac, w którym mieścił się przed wojną Urząd Hipoteczny przy ul. Nowotki 21 (dawn. ul. Pomorska). Budynek ten po wyzwoleniu oddany był *dla celów wojskowych*, a obecnie mieści się w nim Komenda garnizonowa Wojska Polskiego.

Jak się dalej dowiadujemy, gmach przy ul. Nowotki 21 zwolniony zostanie przez Komendę W. P., przenoszącą się do innego budynku, w terminie do 1 marca rb. Wydział stomatologiczny będzie więc mógł już w marcu zająć nowy, odpowiedni lokal i przystąpić do przenoszenia swych urządzeń i ruchomości, tak, aby w nowym roku akademickim 1947/48 zajęcia były już prowadzone we własnym, reprezentacyjnym i wygodnym budynku. Warto *zaznaczyć, że gmach* przy ul. Nowotki 21 posiada dużą aulę, która łatwo *będzie mogła* pomieścić kilkuset *akademików. Jest* także szereg mniejszych sal i przeszło 60 pokoi.

Sfuzjowane dyrekcje tramwajów

Otrzymały nazwę Miejskich Zakładów Komunikacyjnych

(t) Donosiliśmy już o wydanej decyzji Ministerstwa Komunikacji w sprawie połączenia, pozostających pod przymusowym zarządem państwowym przedsiębiorstw Koleje Elektryczne Łódzkie (K. E. Ł.) z Łódzkimi Elektrycznymi Kolejami Dojazdowymi (Ł. E. K. D.).

Formalne sfuzjowanie tramwajów miejskich z podmiejskimi nastąpiło już, podpisana została w tej sprawie nowa umowa i wyznaczony jeden wspólny dyrektor dla dotychczasowych dwóch dyrekcji. Połączone przedsiębiorstwa otrzymały nową nazwę Miejskie Zakłady Komunikacyjne (w skrócie M. Z. K.).

Obecnie, jak nas informują, odbywa się — jak na początek — łączenie się pierwszych wydziałów KEŁ i ŁEKD. Odbywa się mianowicie komasacja wydziału zakupów i wydziału zaopatrzenia, które znajdować się będą w Łodzi. W krótkim czasie nastąpi fuzja różnych innych biur, a dalej warsztatów mechanicznych, wydziałów ruchu itp.

Pomyślcie

Czyście się kiedyś zastanawiali choć chwilę nad przewrotnością i próżnością ludzką? To bardzo ciekawe i nawet pouczające.

Obie te cechy występują najczęściej u młodych, wychodzących dopiero w świat, panienek, którym schlebia ckliwy komplement pierwszego lepszego adoratora, a które denerwują się, kiedy w niewinnej dyskusji wyrazisz np. zdziwienie, iż nie zna takiej książki, jak, powiedzmy, „Lalka“ Prusa. Ale wynaturzone ambicje i próżność zdarzają się także u poczciwych poniekąd ludzi.

Mały przykład. Znałem po okupacji pewnego młodego człowieka, który klepał długo biedę, nie mogąc urządzić sobie życia. Pomogłem mu dostać niezłą posadę, dałem trochę gotówki „na kredę“, słowem postawiłem na nogi. Był mi niewymownie wdzięczny. Tym bardziej, że sąsiedzi wiele o nim plotkowali, że „się prowadzi nie bardzo“, a ja przekonywałem ich, jakby mi na tym najbardziej zależało, że on jest bardzo zdolnym człowiekiem, że dziesięcioma palcami dochrapał się stanowiska, że jest rozsądny, że jest uczynny, gospodarny, że będzie niedługo awansował itd. itd. Robiłem co mogłem, by ratować złośliwą opinię o moim pupilu. Nie mogę powiedzieć, aby mi nie okazał swej wdzięczności a nawet przyjaźni. Byłem częstym gościem w jego mieszkaniu.

Ale tu właśnie mogłem bliżej zetknąć się z jego towarzystwem. Byli wśród nich ludzie, którzy wywrzeć mogli na mym znajomym zły wpływ, którzy ciągnęli go na ryzykowne zabawy i rozrywki, z którymi mógł łatwo roztrwonić z trudem zdobyte oszczędności. Jako człowiek życzliwy, powiedziałem, co myślę o jego kolegach. To moje niewinne wyznanie wywołało u niego niezwykłą reakcję. Rozłościł się i oburzał, jak mogłem coś podobnego powiedzieć, domagał się nawet, abym cofnął swoje słowa. Mój przyjaciel długo, widocznie, nie mógł zapomnieć mojej krytycznej uwagi. Nie zaprosił mnie na swoje imieniny, choć mieszkaliśmy drzwi we drzwi.

Ten zabawny fakt przypomniał mi się teraz w związku z zupełnie *innym wypadkiem*, o którym opowiem w *kilku* słowach.

Na łamach naszego *pisma często* zabierałem głos o działalności C. Z. P. W., poświęcając wiele uwagi problemom *odbudowującego* się przemysłu włókienniczego, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych. Pierwszą wieść o założeniu i pracach laboratorium włókien syntetycznych w Jeleniej Górze *zaopatrzyliśmy* wielkim nagłówkiem. Niechaj ludzie wiedzą, że szybko będziemy produkować większe partie polskich perlonów! Niech się cieszą *kobiety* z przezroczystych steelonów, które będą niedługo mogły nałożyć na swe zgrabne nóżki! Wszystko było w porządku, aż pewnego dnia ukazała się w gazecie krytyczna uwaga — mniejsza z tym o co — pod adresem naszych przyjaciół L., zapomniano zaprosić nas na otwarcie pierwszej instalacji produkującej steelon. Pomyślcie — czy to jest w porządku?

Wspominam o tym mimochodem, bowiem — wierzajcie mi — mam poważniejsze kłopoty.

STG.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

Komitet Dzielnicy „Śródmieście—Prawa“ zwołuje ogólne zebranie członków Dzielnicy na dzień 8.II. 1947 r. o godz. 18.30.

Obecność obowiązkowa.

*

W sobotę, dnia 8 lutego br. o godz. 17-tej odbędzie się zebranie Referatu Kobiecego członkiń Dzielnicy „Koziny“ P. P. S. z udziałem przewodniczącej Referatu Kobiecego Wojewódzkiego Komitetu P. P. S.— tow. Duniak Ireny.

Obecność wszystkich członkiń obowiązkowa.

*

KOŁO PPS PZPB Nr 1

W sobotę, dnia 8. 2. 1947 roku o godz. 18-ej odbędzie się w lokalu Straży Pożarnej, ul. Tymienieckiego 30 zebranie członków Koła PPS przy Państw. Zakł. Przem. Baw. Nr 1 (dawn. f. „Scheibler“).

Wojewódzki Komitet PPS reprezentować będzie tow. Edward Andrzejak.

ZEBRANIE REFERATU KOBIECEGO

W sobotę, dnia 8. 2. 1947 roku o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu dzielnicy Koziny, Letnia 3/5 zebranie Referatu Kobiecego członkiń dz. „Koziny“ PPS z udziałem tow. Ireny Duniakowej.

Obecność członkiń obowiązkowa.

*

DZ. „WIDZEW“ PPS

urządza w sobotę, dnia 8. 2. rb. o godzinie 20-ej w hali sportowej „Wima“ ul. Armii Czerwonej Nr 82 zabawę taneczną, na którą zaprasza członków i sympatyków Komisja Zabawowa.

*

KOŁO PPS PRZY SZPITALU ŚW. JÓZEFA

zaprasza członków i sympatyków na zabawę taneczną, która odbędzie się w sobotę, dnia 8. 2. rb. o godzinie 21-ej w lokalu dzielnicy „Bałuty“ PPS, ul. Sierakowskiego Nr 16.

Całkowity dochód przeznaczony **jest na ufundowanie sztandaru.**

Konfident V 43.65

Od czerwonej koszuli i czarnych spodni

do trupiej czaszki i kratek więziennych

W dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym w Łodzi toczy się rozprawa przeciwko 41-letniemu Józefowi Cybert, oskarżonemu o współpracę z gestapo w okresie okupacji.

Sprawa Cyberta budzi wielkie zainteresowanie, ponieważ jest on znanym w środowisku łódzkim jeszcze z roku 1934, należał bowiem wówczas do polskiej partii narodowo-socjalistycznej i często pokazywał się w umundurowaniu partyjnym, w czerwonej koszuli i czarnych spodniach. W roku 1939 — po wkroczeniu Niemców, ten sam Cybert z równą dumą zmienił swój mundur na umundurowanie „volks-verbandu“ czyli poprostu SS.

Ponieważ przyjął on poddaństwo niemieckie i zgłosił swą gotowość do pracy otrzymał więc posadę w f-mie Telefunken. Normalna praca dla budowy III Rzeszy nie zaspokoiła jednak ambicji Cyberta i w czerwcu 1942 r. wstępuje on na służbę do „gestapo“ otrzymując Nr konfidencki „V 43:65“.

Jako konfident „gestapo“ działa na szkodę osób poszukiwanych i prześladowanych przez Niemców, wydaje w ręce Niemców szereg osób jak: Klichta, Rosicka, Neubauera, Tormasika, Soczewską, Ballę, Wieznera, Rosnera, Murasa, Janasa, Suraka, Recka — oskarżając ich o czyny zakazane przez władze niemieckie jak np. sabotaże, czy utrzymywanie stosunków z Polakami (w stosunku do Niemców). Poza tym Cybert dostarcza „gestapo“ planów firmy „Telefunken“, krytykując dotychczasowy tok produkcji, który nastręcza dużo sposobności do sabotaży i proponuje wprowadzenie reorganizacji.

Gestapo doceniając pracę konfidenta kieruje Cyberta przez „arbeitsamt“ do f-my Weigt na „obserwację“.

I tu kończy się kariera oskarżonego. Wobec naiwności swego zachowania zostaje zdekonspirowany i ówczesny dyrektor f-my Weigt melduje szefowi referatu „N“ (nachrichten dienst) w gestapo, że konfident V 43:65 nie nadaje się do pracy konfidenckiej, ponieważ zdekonspirował się, występując z wnioskiem powołania do wojska Cyberta jako zwykłego volksdeutscha.

Bayer przyznając słuszność dyr. Schonbergerowi 26.11.1943 r. zwalnia wiernego konfidenta i zostaje on zaciągnięty do wojska.

W aktach załączonych do sprawy znajduje się szereg dowodów współpracy Cyberta z gestapo jak meldunki, plany f-my Telefunken itp.

Powołanych jest 15 świadków. Rozprawa potrwa cały dzień dzisiejszy. Obrońca jest adw. Litwin. (a)

NOWE STAWKI

Zgodnie z wnioskiem Dyrekcji Zarządu Nieruchomości Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi postanowiło ustalić z dniem 1 lutego 1947 roku podstawowe stawki czynszu komornianego za lokale handlowe i przemysłowe przy zachowaniu podziału miasta na trzy strefy, ustanowionego uchwałą Kolegium z dn. 21 czerwca 1946 r.

SPORT

Po meczach z Czechami

Spokojnie i rzeczowo

oceniać należy rezultaty polskich pięściarzy

Znaczna część prasy łódzkiej przyjęła spotkanie Polski Środkowej z reprezentacją Czechosłowacji, a zwłaszcza wynik tego meczu jako kompromitację, jeżeli już nie polskiego boksu, to przynajmniej PZB. Nie mamy zamiaru polemizować z tymi poglądami, wydaje nam się jednak, że są one co najmniej przesadne.

Można mieć zastrzeżenia odnośnie polityki personalnej PZB. Można dyskutować na temat czy w wadze ciężkiej Niewadził jest lepszy od Archackiego czy Klimeckiego, względnie w wadze lekkiej — Woźniakiewicz od Sowińskiego i stąd można obarczać odpowiedzialnością za taki lub inny wynik PZB. Sprawę należy jednak postawić w innym świetle.

LEPSZY — CZY MNIEJ ZŁY

Kto zechce powiedzieć, że Niewadził jest mniej zły od Archackiego, a Woźniakiewicz nie tak *słaby jak Sowiński, będzie niewątpliwie* bliższy prawdy o sytuacji w polskim boksie. Zdajemy sobie wszyscy chyba *sprawę*, z tego, *że w aktualnej sytuacji boks nasz* jest znacznie *słabszy* niż przed rokiem 1939.

Postawmy zagadnienie we właściwej *płaszczyźnie:* mamy wielu równorzędnych bokserów, ale żaden z nich dziś nie stoi *na takim poziomie* jak przed wojną Kolka, Pisarski, Szymura czy Rotholc. Poziom jest dziś równiejszy, ale niższy.

ZADANIA ŁÓDZKIEGO MECZU

Drugi mecz z reprezentacją Czechosłowacji miał kierownictwu naszego pięściarstwa rozstrzygnąć wiele problemów, które — bądźmy szczerzy — powstały raczej wskutek krytyki prasowej niż fałszywej polityki kapitana PZB. Tak więc na Łódź wyznaczono zawodników, którzy wchodzą w rachubę przy ustalaniu reprezentacji, ale pozornie ustępują swym najgroźniejszym rywalom. Tak pomyślane spotkanie było oczywiście poważnym eksperymentem. Wynik jego cyfrowy ma zupełnie drugorzędne znaczenie. Tu nie chodziło o podkreślenie rezultatem cyfrowym naszej wyższości nad boksem czeskim. Czołowi zawodnicy polscy poddani zostali poważnej próbie i w ten sposób zakończono niejako wołania o eliminację przed meczami międzypaństwowymi!

COŻ POWIEDZIAŁ TEN EGZAMIN

W wadze muszej sytuacja wyjaśniła się o jednego tylko zawodnika. Kamiński niestety ustępuje znacznie Bazarnikowi i jedynie rywalem ślązaka może być oczywiście w swej normalnej formie Stasiak. Upieranie się, że Stasiak jest lepszy od Bazarnika zakończy się przed upływem dwu tygodni na meczu ŁKS — Batory.

W wadze koguciej sprawa pierwszeństwa jest wciąż otwarta Grzywocz albo Czarnecki. Sądzimy, *że tego rodzaju sytuacja jest* raczej pomyślna. Każdorazowo, kiedy jeden z nich znajdzie się przejściowo w słabszej *formie, drugi może go zastąpić. Tak powinno być zresztą 2 lutego* w Warszawie.

W wadze piórkowej sytuacja *jest nadal nie wyjaśniona.* Nie udało się przeegzaminować Komudy. Prawdopodobnie dojdzie tu wkrótce do ostatecznej próby, ale wtedy znów nie można z góry odsądzać kapitana PZB od rozsądku i obiektywizmu.

STAWIAJMY NA MŁODZIEŻ

Woźniakiewicz jest słabszy niż przed wojną. Znajduje się w o tyle lepszym położeniu, że odszedł już z ringu Zbyszek Kowalski, który nawet w nienajlepszej formie wypunktował Moryca, i dla tego jest pretendentem do reprezentacji. Jeżeli jednak należy stosować zasady długoplanowej polityki, to bezwzględnie opowiadamy się za forsowaniem młodszych pięściarzy, choćby to miało przejściowo odbić się ujemnie na wynikach naszej reprezentacji.

Szczęśliwie wypadł egzamin w wadze półśredniej. Wprawdzie Wikliński jeszcze ustępuje wyraźnie Olejnikowi, ale czyni stałe postępy.

W ŚREDNIEJ — ŹLE!

Fatalnie przedstawia się sytuacja w wadze średniej. Kiedy Kolczyński zapowiedział, że za góry złota nie będzie się bił po raz drugi z Tormą, a Nowara, który był na dwa tygodnie z góry wyznaczony do reprezentacji, wolał odjechał do domu, niż skrzyżować pięści z Czechem, okazało się, że nie dysponujemy tu nikim naprawdę wartościowym. Pisarski nie może mieć do nas żalu o taką opinię, bowiem on sam zapowiada rychłe pożegnanie się z rękawicami.

SZYMURA I NIKT WIĘCEJ

Szymura i nikt więcej w wadze półciężkiej — oto rezultat obserwacji obydwu spotkań z Czechami.

Ani Klimecki, ani Niewadził, *ani tym więcej* Archacki w wadze ciężkiej oto drugi wniosek odnośnie wag ciężkich. Czy można się naprawdę upierać przy *Archackim? Czy jednak z drugiej strony* — dużo traci PZB wystawiając Klimeckiego zamiast Niewadziła? Starajmy się myśleć obiektywnie — w tej wadze mieliśmy kiedyś jednego pełnowartościowego pięściarza — tragicznie zmarłego Kupkę. Od jego śmierci, wszyscy następcy są mniej lub więcej słabi.

BĄDŹMY OBIEKTYWNI

Nie imputujemy sobie, jak to chciał nam kiedyś wmówić jeden z przyjaciół naszego pisma, praw absolutnej słuszności w poglądach na zasadnicze koncepcje sportowe. Wydaje nam się jednak, że jeżeli nie we wszystkich punktach zgodzą się z nami znawcy sportu, to oddadzą nam jedynie przynajmniej rację: generalna krytyka PZB, a nade wszystko rozdzieranie szat z powodu porażki w meczu z Czechami w Łodzi, jest nie tylko nie wskazana, ale przede wszystkim nie uzasadniona.

W. Kaczmarek

22 łodzian odznaczonych

przez Polski Związek Kolarski

Z okazji uroczystości jubileuszowych 25-lecia Polskiego Związku Kolarskiego w Warszawie, które odbyły się w czasie Walnego Zebrania PZ. Kol. w dniach 26 i 27 stycznia b. r. na specjalnym posiedzeniu Kapituły, złożonej z prezesów wszystkich okręgów, pod przewodnictwem prezesa PZ. Kol., odbytym w dniu 25 stycznia br. przyznano oznakę „Za zasługi dla kolarstwa" następującym działaczom i zawodnikom Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego:

Złotą Odznakę i Dyplom — Szaji Jerzemu (PTC) — pośmiertnie.

Wieruckiemu Stefanowi (ŁKS), Karpińskiemu Mieczysławowi (D. K. S)

Srebrną Odznakę i Dyplom: Gabrychowi Antoniemu (DKS), Niewiadomskiemu Władysławowi (P. T. C.), Szymczykowi Henrykowi (ŁKS), Fajge Wacławowi (Łódzki Okręgowy Związek Motocylkowy).

Bronzową Odznakę i Dyplom: Denysowi Bernardowi (KS Naprzód), Heniszowi Władysławowi (KP Zjednoczone), Rzepeckiemu Bolesławowi (KK Zjednoczone, Wróblewskiemu Janowi (KS Tramwajarzy), Jóźwiakowi Wacławowi (KS Tramwajarzy), Leśkiewiczowi Ludwikowi (KS Tramwajarzy), Kołodziejczykowi Wacławowi (DKS), Tarczyńskiemu Kazimierzowi (DKS), Więckowi Feliksowi (DKS), Kołoszce Stanisławowi (PTC), Michalskiemu Kazimierzowi (Zduńsko - Wolski Klub Kolarski), Gałeckiemu Józefowi (ŁKS), Czyżowi Edwardowi (ŁKS), Majewskiemu Henrykowi (PTS Świt), Marusikowi Stefanowi (KS Wima).

W związku z tym ŁOZK organizuje w niedzielę, dnia 9 lutego br. o godz. 16-ej w lokalu KS. Tramwajarzy w podwórzu, prawa oficyna, ostatnie wejście, specjalną uroczystość, celem wręczenia wyróżnionym należnych im odznaczeń.

*

Walne Zgromadzenie ŁOZK postanowił zwrócić uwagę zawodnikom, ażeby nie używali podczas wyścigów motylków przy kołach (zastąpić nakrętkami) i gumy na kołach muszą być dobrze naklejone. W razie nie zastosowania powyższego, zawodnicy nie będą dopuszczeni do zawodów.

*

W myśl postanowienia Walnego Zgromadzenia Polskiego Związku Kolarskiego wprowadzone zostały na rok bież. następujące opłaty od licencji, kart wyścigowych i legitymacji sędziowskich:

a) licencja zł. 200

b) karty wyścigowe zł. 100

c) legitymacje sędziowskie zł. 100.

Po 1-szym kwietnia b. r. licencja będzie wynosiła zł. 300, legitymacja sędziowska zł. 200.

Zeszłoroczne karty wyścigowe należy przesłać ŁOZK, celem ostemplowania na rok bieżący.

Wydanie nowej karty wyścigowej wynosi zł. 100.

*

Do Zarządu Polskiego Związku Kolarskiego w Warszawie weszli następujący łodzianie: Mieczysław Karpiński (DKS) jako trzeci wiceprezes turystyczny, Stefan Wierucki jako członek Komisji Rewizyjnej.

Polska spotka się z Anglią

w rozgrywkach o puchar Davisa

W Białym Domu prezydent Truman dokonał osobiście losowania rozgrywek o puchar Davisa. Ciągnienie odbyło się bezpośrednio z pucharu, który został przyniesiony specjalnie w tym celu do biura. Prezydent Stanów Zjednoczonych. W pucharze znajdowało się 20 kopert, w których wypisane były nazwy wszystkich państw europejskich, biorących udział w tegorocznych rozgrywkach.

Losowanie dało następujące wyniki:

W I-szej rundzie strefy europejskiej spotkają się następujące państwa: Belgia — Luksemburg, Szwecja — Czechosłowacja, Grecja — Szwajcaria i Hiszpania — Egipt.

II-ga runda: *Polska — Anglia*, Południowa Afryka — Holandia, Jugosławia — Irlandia, Nowa Zelandia — Norwegia, Francja — Indie i Monaco — Dania.

W strefie amerykańskiej walczyć będzie jedynie Australia z Kanadą.

Niedzielne zawody pływackie

W niedzielę, 9 lutego odbędą się na basenie łódzkiej YMCA zawody pływackie — między drużynami PKS, Elektryczność (Warszawa) a KS „Filmowiec" (Łódź).

Zawody te wzbudzą niewątpliwie duże zainteresowanie wśród sympatyków sportu pływackiego, choćby ze względu na udział doskonałych zawodników jak Brzozowski i inni.

Jack M. Cooper

Zadanie por. Kenta

57)

— Niech się pan wstrzyma poruczniku. Za godzinę nadejdą instrukcje dla pana. To jest sprawa niesłychanej wagi i ma być załatwiona w trybie doraźnym. Punktualnie za pięćdziesiąt osiem minut nadejdzie odpowiedź. Usiedli czekając. O oznaczonym czasie zeszli do podziemia.

Wreszcie nadeszła odpowiedź.

— Dać Kentowi wolną rękę. Informacje o ataku na linię Sollum — Halfaya. I inne. Poprzednie informacje sprawdzono — odpowiadają prawdzie. Kiedy Włosi chcą rozpocząć atak?

Kiedy Stilwell odszyfrował tekst, Kent przeczytał go kilkakrotnie i spalił kartkę nad płomykiem zapałki. Od tej chwili rozpoczynała się akcja, którą w dziennikach „Secret Service" zanotowano pod nazwą: „Zadanie porucznika Kenta".

ATAK O ŚWICIE.

13-go września Graziani przekroczył granicę egipską. W ciągu czterech dni posunął się do Sidi el



Barani i zajął to miasto bez walki Atakujący byli zaskoczeni dokładnością z jaką cofająca się artyleria brytyjska ostrzeliwała drogi i znajdujące się na nich zgrupowania. Od tej chwili wszędzie zaczęto szukać szpiegów. To, że posuwające się w mgle przedświtu pierwsze kolumny zostały na pięć minut przed godziną wyznaczoną do uderzenia obsypane dosłownie pociskami angielskimi, także dawało dużo do myślenia. Kontr-wywiad działał niestrudzenie, aresztując pokryjomu niepewnych politycznie oficerów, lub powodując ich przeniesienie w głąb kraju. Sam marszałek Graziani, jednak, i najbliższe jego otoczenie, nie przejmowało się tym zupełnie. Ostatecznie w każdej armii muszą być agenci nieprzyjaciela. To, że udało im się wykryć godzinę, w której Włosi uderzą na brytyjskie pozycje nie grało tak wielkiej roli. Tak, czy inaczej Anglicy musieli się cofnąć. Przewaga Włochów była tak wielka, że najlepsze nawet informacje nie mogły zapobiec ich posuwaniu się.

Obecnie, kiedy prawie trzysta tysięcy ludzi stało w pasie granicznym szykując się powoli do decydującego uderzenia na Aleksandrię. I.. dalej, także nie było powodu do zmartwień. Z zebranych informacji sztab włoski mógł śmiało osądzić, że przeciwnik nie dysponuje nawet jedną czwartą wojsk i materiału, jaki był przeznaczony na wykonanie ataku. W pustyni słabsi zawsze musieli ulec przewadze ognia i liczbie. To też radzono zawzięcie nad wyborem najlepszej chwili do uderzenia a w międzyczasie ściągano coraz to większe ilości sprzętu i wojsk z zaplecza.

Dzień w Łodzi

Telefon red. dyżurnego
257 94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipieca (Piotrkowska 193).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR W. P.
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś przedstawienie zawieszone. Jutro „Krakowiacy i Górale".

TEATR POWSZECHNY TUR
11 Listopada 21

Dziś i dni następnych arcydzieło rosyjskiej komedii realistycznej: — „Ożenek" Gogola i „Oświadczyny" Czechowa w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracje O. Axera.

Udział biorą: Macherska, Łuczycka, Pietraszkiewicz, Bogucki, Kaczmarski, Świderski, Leszczyński, Jezierska, Łabędzki, Ordon, Al. Zelwerowicz, Tymowska i Szletyński.

TEATR „GONG"
ul. Kopernika 16.

Dziś dnia 7 lutego 1947 roku program karnawałowy pod tyt. „Tylko dla dorosłych". A. Janowska, Ola Obarska, Z. Wilczyńska, I. Wolska, J. Darski, R. Gierasieński, H. Szwajcer.

Początek o godzinie 19.30.

TEATR KAMERALNY
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie sztuka T. Gayce go „Homer i Orchideja" z Jackiem Woszczerowiczem i Danutą Szaflarską w rolach tytułowych, na czele całego zespołu. Reżyseria: Józef Wyszomirski, dekoracje i kostiumy — Jan Kosiński.

Początek o godzinie 19.15. Kasa czynna od 10-ej. Telefon 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej wspaniale wystawiona karnawałowa operetka F. Lehara „Hrabia Luxemburg".

Udział bierze cały zespół artystyczny. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102 a, a od godz. 11-ej w kasie teatru.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera

„PANI PREZESOWA"

w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Helena Buczyńska— Janina Draczewska, Stefania Grodzieńska, Stefcia Górska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.

Pocz. przedst. o godzinie 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej, tel. 272-70.

Reżyseria Stanisławy Perzanowskiej, dekoracje i kostiumy: Jan Rybkowski i Marian Stępień.

WILEŃSKI TEATR ŁĄTEK

Wileński Teatr Łątek w Teatrze Nowym, Kopernika 16, gra bajkę Andersena „Słowik", w opracowaniu scenicznym Hanny Januszewskiej i Ewy Totwen z ilustracją muzyczną St. Prószyńskiego. Najbliższe przedstawienie w niedzielę, 9 lutego r. b. Przedsprzedaż biletów w księgarni „Prasa" — Piotrkowska 102-a.

Odczyty

„Towarzystwo Słowiańskie" urządza w poniedziałek 10.2.1947 r. o g. 18 na Uniwersytecie, ul. Lindleya 3, I p., pok. 22, odczyt Prof. Dr. Henryka Ułaszyna pt. „Rozczłonkowanie językowe współczesnej Słowiańszczyzny".

RADIO

Program na piątek, 7 lutego 1947 r.

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 8.40 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Pieśni Cz. Marka. 12.55 „10 minut poezji". 13.05 Muzyka obiadowa. 14.00 Pogadanka spółdz. 14.10 Wiadomości sportowe. 14.15 Muzyka rosyjska. 15.00 Słuchowisko da dzieci. 15.25 „Przy głośniku". 15.30 Pogadanka sportowa. 15.40 „Zagadki muzyczne". 16.00 — Dziennik. 16.30 Aud. dla chorych. 16.45 „Głos Młodych". 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.05 „U naszych przyjaciół". 17.25 Aud. rozrywkowa. 17.55 Z życia kulturalnego. — 18.00 Aud. wojskowa. 18.07 Muzyka wojskowa. 18.30 Poradnik językowy. 18.45 Muzyka. 19.10 Płyty. 19.15 „Alicja przed mikrofonem". 19.25 — Dziennik. 20.00 Transmisja Koncertu Orkiestry Państw. Filhm. w Łodzi. 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert życzeń. 22.50 „Poezje J. Zagórskiego". 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.33 Zakończenie audycji i hymn.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Syn Pułku".
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Tryumf młodości".
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Gunga Din".
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Siedmiu śmiałych".
HEL (Legionów 2-4) — „Symfonia młodości".
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Nowe Pokolenie".
OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) Nieczynne.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Zakazane piosenki".
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Zuch dziewczyna".
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Siedmiu śmiałych".
ROMA (Rzgowska 26) — „Zamieć śnieżna".
REKORD (Rzgowska 2) — Zygmunt Kłossowski".
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Zajazd na Rozdrożu".
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Czapajew".
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Kapryśna ekspedientka".
TĘCZA (Piotrkowska nr. 108) — „Zuch dziewczyna".
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Syn Pułku".
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Symfonia młodości".
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Romans Pajaca". „Ulica złoczyńców".
ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Piękna płeć".

Kino „Bałtyk" początek senasów: godz. 15.30, 18, 20.30.

Kino „Polonia" początek seansów: 15.30, 18, 20.30; w niedzielę o godz. 13.

Kina: Tęcza, Adria, Roma, Hel, Robotnik i Gdynia rozpoczynają o: 16.30, 18.30, 20.30; w niedzielę — 14.30.

Pozostałe kina rozpoczynają seanse: 16,18,20-ta; w niedzielę — 14-ta.

Państwowe Przedsiębiorstwo FILM POLSKI. — Okręgowy Zarząd kin w Łodzi — zawiadamia, że passepartout wydane w 1946 r. ważne są do dnia 28. 2. 1947 r. W razie wyczerpania wkładek posiadacze passepartout winni zgłosić się do Okręgowego Zarządu Kin w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 100.

KONCERTY

DZIŚ WIELKI KONCERT SYMFONICZNY W FILHARMONII

W programie utwory Wallek-Walewskiego, Szymanowskiego, Panufnika i Palestra. Jako solistka wystąpi skrzypaczka Eugenia Umińska oraz zespół solistek Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. Na czele orkiestry Dyr. Zdzisław Górzyński. Bilety w kasie kina „Bałtyk".

Nauczyciele-spółdzielcy

zbiorą się na naradę ogólnopolską

W połowie lutego odbędzie się w Warszawie w gmachu ZNP **ogólnopolski zjazd nauczycieli szkół spółdzielczych.**

Zjazd ten powinien wnieść do dorobku pedagogicznego, społecznego i organizacyjnego szkolnictwa poważny wkład.

Szkoła spółdzielcza, która wypracowała własne metody gospodarczego i społecznego przygotowania młodzieży do życia, **budzi coraz większe zainteresowanie nie tylko wśród teoretyków wychowania, ale także w kołach praktyków - nauczycieli.**

Nauczyciele szkół spółdzielczych jako istotni twórcy nowego typu szkoły pragną mieć pewien wpływ na kształtowanie się programów metod nauczania i wychowania w Polsce. Wyrazem tych dążeń będzie projektowany zjazd.

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, że zgodnie z art. 360 — 365 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr 36/1939, poz. 216) z dniem ogłoszenia niniejszego będą przyjmowane i rozpatrywane wyłącznie takie projekty (plany) na wszelkiego rodzaju roboty budowlane, które będą podpisane przez uprawnionego inżyniera, architekta lub budowniczego.

Spis uprawnionych i zarejestrowanych inżynierów, architektów i budowniczych jest wywieszony w biurze Oddziału Nadzoru Budowlanego w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, III piętro.

Zarząd Miejski w Łodzi.
Łódź, dnia 6 lutego 1947 roku.

ZEBRANIE ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW I RAD ZAKŁADOWYCH

W piątek, dnia 7 lutego b. r. o godzinie 14-ej w sali Centralnego Domu Kultury, ul. Piotrkowska Nr 243, odbędzie się ogólna nadzwyczajna konferencja wszystkich Zarządów Związków, Rad Zakładowych i delegatów wszystkich gałęzi pracy.

Ze względu na ważność mających być omawianych spraw, prosimy o obowiązkowe i punktualne przybycie.

Ofiary

Z okazji Imienin Kierownika Państwowej Fabryki Nr 11 ob. Romualda Nowakowskiego, przekazujemy Dzieciom Łódzkiej Rodziny Radiowej zł 4.000.

Pracownicy

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. med. IGNACY MIRSKI, CHOROBY KOBIECE, AKUSZERIA, UL. ŻEROMSKIEGO 37, TEL. 257-23.

LEKARZ-DENTYSTA, Zofia Filipowicz - Urbańska, ul. Daszyńskiego 30 m. 25, tel. 168-65 przyjmuje od godz. 10—11-ej i od 4—7-ej.

DR MED. H. WIELICZAŃSKI, chor. wewn., specj. chor. płuc i serca. Piotrkowska 152, od godz. 15—17. Tel. 183-16.

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9 tel. 166-29. przyjmuje 1—6. 1536

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM — choroby kobięce i akuszeria. Przyjmuje 4-6, ul. Zawadzka 38, tel. 185-71.

LECZNICA PRZYCHODNIA Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów — Piotrkowska 3, tel. 216-48, godziny przyjęć od 10—7.

Zaofiarowanie pracy

PRZYJMIEMY natychmiast pracowników do wydziału planowania ze znajomością przędzalni i tkalni koniecznie. Majstra salowego na przędzalnię, oraz obciągaczy na przędzalnię. Zgłaszać się Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 18 w Łodzi, ul. Wólczańska 239, — Wydział Personalny. —5481

POSZUKUJEMY od zaraz księgowego i kontystów na przebitkę. Wyczerpujące oferty do Administracji pisma pod „Spółka". —5472

POTRZEBNA pomoc domowa. Zgłaszać się z referencjami, ul. Piotrkowska 153, Sklep. —5483

DZIAŁ PRODUKCJI FILMÓW. Łódź, Narutowicza 69 przyjmuje od zaraz *Głównego buchaltera z pełnymi kwalifikacjami.* —5484

WYKWALIFIKOWANYCH pracowników biurowych zatrudni Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych w Wydziale Zaopatrzenia. Zgłaszać się do 10 lutego, Piotrkowska 82 Wydział Personalny. —5485

Kupno i sprzedaż

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia Krasickiego 3 przy Rzgowskiej, przystanek Piaseczna. —5478

KUPIĘ maszynę do lodów 30—50 l. na prąd. Konserwator włoski z puszkami. Dubiak, Ogrodowa 10, m. 15, 17—20. —5473

NIERUCHOMOŚĆ sprzedam w centrum miasta. Wiadomość Plac Wolności 10 m. 25. —5489

Lokale

POSZUKUJĘ pół sklepu na konfekcję — w centrum miasta, za zwrotem wszelkich kosztów. Wiadomość Plac Wolności 10 m. 25. —5488

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradziony indeks Uniwersytetu Łódzkiego Nr 414/L *na nazwisko Namiotkiewicz Julian, ul. Legionów 11 m. 12.* —5482

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Pieńkowski Piotr, ul. Sosnowa 20. —5483

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę repatriacyjną, legitymację Zw. Patriotów Polskich, zaświadczenie dodowodu osobistego, wydanego przez Komitet Żydowski, dowód z Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kapelušnik Jakub, ul. Narutowicza 30 m. 8. Za zwrot dokumentów nagroda 2000 zł. —5486

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPS Dzielnica-fabryczna Nr 1723 na nazwisko Kaczorowski Czesław, ul. Piłsudskiego 37. —5487

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, dowód firmowy, testament i legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Janczak Aniela, ul. Milionowa 49, m. 2. —5488

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie, wydane przez RKU-Radom na nazwisko mjr. Jotkiewicz Aleksander, ul. Orzeszkowa 7.

Red. nacz.:
ARTUR KARACZEWSKI., Przyjmuje od 12 — 13.
SEKR. RED. od 10 — 11.
WYDAWCA: Sp. Wyd. „Wiedza".

NASZE TELEFONY:

REDAKCJA		ADMINISTRACJA	
Red. nacz.	130-46	Kier. adm. —	257-98
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat —	222-22
Red. dyżurny i red. działów	257-94	Prenumerata —	268-95
Centrala	130-46	Ekspedycja i Dział ogłoszeń —	256-37
		Kolportaż —	272-57

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście— 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—011316

Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.